**Nr. 275.** Piątek, 1 Grudnia 1882. **Rok 72.**

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 1 grudnia.*

W konstytucyjnych urządzeniach Anglii zaszła zmiana formalnej tylko natury, ale mimo to nadzwyczajnej na przyszłość doniosłości. Powiodło się nareszcie rządowi wyjednać w parlamencie środek przeciw nadużywaniu wolności słowa, t. j. zamykanie dyskusyi. W ostatnich szczególnie czasach t. z. obstrukcyoniści korzystając z nieograniczonego niczem prawa zabierania głosu, przewlekali rozprawy w nieskończoność, aby udaremnić przyjście do skutku uchwały, której sobie nie życzyli. Kilkakrotnie taktyka obstrukcyonistów ciężko skompromitowała parlament angielski, więc reforma była konieczną. Dumna ze swoich urządzeń i przyzwyczajona tylko do dawania wzorów a nie do naśladowania obcych przykładów, Anglia tym razem musiała wziąć sobie za wzór młody parlamentaryzm kontynentu. Jest to w każdym razie zwycięztwo Gladstonea, bo zmiana była trudna do przeprowadzenia. Stanęli przeciw niej nietylko ci, którzy najwięcej korzystali z nieograniczonej wolności zabierania głosu, popełniając tem nawet nadużycie parlamentarne, lecz także i ci, którzy myślą ciągle o sposobach obalenia gabinetu obecnego. Ale w dojrzałej politycznie Anglii stronnictwa nie zniżają się do poziomu fakcyjnego i nie gonią za władzą tak, aby korzystały z każdej sposobności obalenia rządu. Tylko ważne, zasadnicze sprawy stanowią tło walki o władzę a mniejszość szanuje siebie tak, że nie skorzystałaby nawet z przypadkowej większości, jeżeli chodzi o rzecz ważną i niezaprzeczenie potrzebną. Sam fakt, że projekt pewien wyszedł z gabinetu wigów, nie stanowi jeszcze tytułu do opozycyi dla torysów, a torysi znowu stając u steru, zawsze mogą być pewni, że w sprawie powszechnie uznanej użyteczności znajdą także u wigów poparcie.

Jak w polityce wewnętrznej tak i w zagranicznej Gladstone z pochyłej drogi zdołał znowu wydobyć się na pewne i bezpieczne stanowisko. Wyprawa egipska podniosła bardzo jego znaczenie, zatarła w opinii wrażenie odniesione z poprzednich porażek. Sposób przeprowadzenia sprawy egipskiej i wyzyskanie konsekwencyi zwycięztwa odniesionego, może jeszcze podlegać będzie krytyce torysów, ale sam fakt, że sztandar angielski okrył się sławą na klasycznej ziemi rywalizacyi angielsko-francuskiej, taką sprawia satysfakcyę dumie narodowej i tak pochlebia patryotycznym aspiracyom Anglii, że torysi muszą przyłączyć się do składania hołdu bodaj w roli milczących świadków. To jednak śmiało powiedzieć można, że tryumf odniesiony przez Gladstona nie zostaje w harmonii z temi zasadami, jakie *premier* wygłaszał w sprawie polityki zagranicznej wtedy, gdy zostawał w opozycyi i gotował się do objęcia steru po lordzie Beaconsfieldzie. Dzisiejsza polityka Gladstona jest niemal kontynuacyą tego, co uczynili torysi przed nim, jest kontynuacyą tradycyjnej, staro-angielskiej polityki, której reprezentantem chciał być i był istotnie lord Beaconsfield w całem życiu swojem.

Ale i ztąd także nie powstaje dla torysów tytuł do reklamowania steru dla siebie. Tylko płytkie pojmowanie konsekwencyi jako oporu w raz powziętem wyobrażeniu i postanowieniu może uzasadnić zarzut, że Gladstone dopuścił się niekonsekwencyi i ustąpić powinien. Nie brak konsekwencyi, lecz przejęcie się zasadami realnej polityki okazuje się z postępowania Gladstona w ostatnich czasach. Co w dawnych stosunkach okazywało się najlepszem i najkorzystniejszem dla dobra państwa, to uczynił Gladstone bez względu na doktryny wypowiedziane z ławy opozycyjnej. Torysi mogą z słuszną dumą podnieść, że kombinacye ich były trafne, skoro taki zwrot nastąpił, ale jest to tylko tryumf moralny a nie polityczny. To też torysi uznają, że mimo tego tryumfu dziś daleko więcej oddaleni są od władzy aniżeli przed kilku miesiącami.

## Sprawy krajowe.

*(Przemysł budowniczy).*

(§) Ministerstwo spraw wewnętrznych przesłało Namiestnictwu projekt ustawy, która stanowićby miała część integralną nowej ustawy przemysłowej a zawiera postanowienia, regulujące stosunki prawne w zakresie koncesyi na wykonywanie różnych rodzajów przemysłowości w fachu budowniczym. Zanim ten projekt przedłożony zostanie Radzie państwa mają Namiestnictwa i rządy krajowe wziąć go pod rozwagę i zastanowić się, czy nie wypadałoby zaproponować pewnych poprawek do szczegółowych postanowień. Sam p. minister objawił życzenie, aby przedmiot ten został przedłożony do rozpoznania i zaopiniowania komisyi, złożonej z czterech biegłych w sprawach budownictwa i administracyi budowniczej, zalecając przytem zaproszenie Wydziału krajowego do udziału w obradach tej komisyi. W myśl tego życzenia Namiestnictwo zwołało na 6 grudnia b. r. komisyę i zaprosiło do udziału przez delegatów oprócz Wydziału krajowego także magistrat m. Lwowa. Razem z projektem ustawy wzięty zostanie pod obrady także projekt rozporządzenia ministeryalnego, którem po uchwaleniu ustawy wydane zostaną przepisy o egzaminach.

Z materyału przeznaczonego dla tej komisyi wyjmujemy głównie kwestyę dającą ogólne wyobrażenie o rzeczy. Do koncesyonowanych kategoryj przemysłu budowniczego zalicza projekt ustawy przemysł: budowniczych, majstrów murarskich, koncesyonowanych murarzy, majstrów kamieniarskich, koncesyonowanych kamieniarzy, majstrów ciesielskich, koncesyonowanych cieśli, studziennych i dekarzy (pobijających dachy). Budowniczy uprawniony jest prowadzić i wykonywać budowle w połączeniu ze wszystkiemi potrzebnemi w tym celu robotami profesyjnemi we wszystkich miejscowościach. Majstrowi murarskiemu służy to samo uprawnienie, ale z wyłączeniem miast, stanowiących siedzibę politycznej władzy krajowej, oraz tych miejscowości, które wykaże ministerstwo handlu w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych po wysłuchaniu opinii Wydziału krajowego i politycznej władzy krajowej. Majstrowie kamieniarscy i ciesielscy oraz dekarze uprawnieni są wykonywać roboty w zakres ich profesyi wpadające bez ujmy dla jednolitego kierownictwa, które potrzebnem jest przy współdziałaniu różnych kategoryj przemysłu budowniczego. Majstrowie ciesielscy są nadto uprawnieni wykonywać samodzielnie budowle, które stanowią konstrukcyę z drzewa. Studzienny jest uprawniony prowadzić i wykonywać wszystkie roboty potrzebne do urządzenia studni. Koncesyonowani murarze, kamieniarze i cieśle są uprawnieni wykonywać samodzielnie wszystkie do ich zawodu należące roboty, do których nie potrzeba zezwolenia według ustawy budowniczej. Jeżeliby w pewnych okolicach kraju liczba zatrudnionych budowniczych lub majstrów murarskich nie odpowiadała potrzebie ludności, polityczna władza krajowa będzie mogła wyjątkowo upoważnić koncesyonowanych murarzy, posiadających wprawdzie uzdolnienie, na czas trwania potrzeby do prowadzenia i wykonywania budowy zwyczajnych budynków mieszkalnych i gospodarczych w wsiach i miasteczkach pewnych z wskazanych powiatów. Takie samo uprawnienie przyznane być może wśród takich samych stosunków cieślom co do konstrukcyi z drzewa.

Projekt ustawy wymaga od wszystkich przemysłowców tej kategoryi wyuczenia się profesyi i praktyki a od budowniczych i majstrów murarskich oraz ciesielskich nadto jeszcze egzaminu specyalnego. Budowniczy wykazać się ma praktyką sześcioletnią i wykonanemi budowlami. Od innych przemysłowców w zawodzie budowniczym wymaga projekt praktyki czteroletniej. Kto w inny sposób nabył teoretycznego i praktycznego

---

1)

## PANNA LUDWIKA

Pani Różyczka (nazywamy ją tak, z przyzwyczajenia, choć prawdę mówiąc, była już różą i to trochę przywiędłą) pani Różyczka nie spodziewała się żadnej katastrofy, gdy pewnego dnia panna Ludwika weszła do jej pokoju i nieśmiało, jąkając się trochę, zaczęła:

— Proszę ja Jaśnie Pani....

Pani wcale nie uważała, że panna Ludwika miała kokardę na bakier i że klucze zawsze wiszące u paska zsunęły się na sznurze aż po kolana, jak bernardyńskie ogórki. Prawe oko, które zwykle było trochę przymrużone, tego dnia szeroko otwarte, miało wyraz przestrachu i wzruszenia i błyszczało jak oko Polifema.... Była to godzina, w której panna Ludwika codziennie przychodziła pytać się, co ma wydać na jutrzejszy obiad? Różyczka spodziewała się tedy zwykłej litanii, że kucharz nie dostał mięsa w miasteczku a żyd nie będzie bił cielaka, bo święta, że kury szkoda zabijać a indyki za chude, co się kończyło zwykle ziewnięciem ze strony pani i słowami pełnemi rezygnacyi:

— Rób sobie panna Ludwika co chcesz, zabijcie choćby łabędzia na stawie, a mnie dajcie święty spokój.

Spokój, była to rzecz, który Różyczka najwięcej ceniła na świecie, choć miała dopiero lat trzydzieści parę, ale po siedmiorgu dzieciach sądziła, że ma prawo z czynnej służby przejść do rezerwy. A że po owej siódemce latorośli sam kwiat był wyczerpany, osłabiony, omdlały, więc biedna Różyczka większą część życia, danego nam na to, aby je zużyć cierpieniem lub rozkoszą, spędzała w łóżku albo na szeslągu, oczy przymknięte, głowa w poduszkach. Był to stan, widać niezwykły u polskich szlachcianek, kiedy na określenie go znajdujemy tylko wyraz włoski: *morbidezza*.

Pokój pani był najcichszy z całego domu, obity dywanami, zasłonięty ciemnemi firankami, przesiąknięty zapachem pomarańczowego kwiatu i laurowych kropel. Różyczka rzadko wychodziła po za próg tej aptecznej świątyni. Królowa pszczoła, spełniwszy swoje zadanie, zdawała rządy na rój podrzędnych pszczółek-pracownic, na guwernera Beislera i nauczycielkę pannę Emilię co do wychowania dzieci, na pannę Ludwikę co do gospodarstwa, na pannę służącą i na pokojówkę co do własnej osoby. A była to osóbka choć mała i drobna, ale mająca dużo potrzeb i wymagań zresztą bardzo niewinnych. Czy można wypić śniadanie inaczej jak w łóżku? Jakże tu samej wciągnąć jedwabne pończoszki, jak ufryzować jasne długie włosy? Jakżeby żyć bez rurkowanych czepeczków, bez spodniczek koronkowych, bez owych najważniejszych przyjemności życia, bez tureckich pantofelków, które znowu koniecznie wymagają dywanów, a dywany ładnych mebli, a meble dużego domu, a dom wielkiego majątku! Wszystko to Różyczka miała, prócz owego ostatniego warunku do szczęścia — majątku.

Dziwnie to czasami natura stanie w sprzeczności z losem, i los jak krawiec niezręczny nie przykroi nam życia stosownie do sił i usposobienia. Trzebaż było właśnie Różyczce mieć tyle potrzeb, tyle dzieci, tyle kłopotów, jej, co miała tak mało sił i woli!

Czasem zdawało jej się, że życie jest poprostu niepodobne; chyba być owem indyjskiem bóstwem o trzech głowach, dwunastu rękach i nogach, aby módz wszystko obmyśleć, dojrzeć i wszystkiemu podołać!... Nie mogąc o wszystkiem, wolała nie myśleć o niczem — przed twardem życiem, przed ciężkiemi obowiązkami chowała się, jak słaba przepiórecska przed burzą.

Tymczasem przykład idzie z góry. W tym domu wszyscy się wyręczali wszystkimi: nauczyciel guwernantką, pokojowa młodszą panną, a ta jeszcze młodszą od siebie; kucharz kuchcikiem, ogrodnik ogrodniczkiem. W tak urządzonym ulu nie przybywało zasobów, najsłodszy miód zjadały trutnie. I tylko panna Ludwika nikim się nie wyręczała, przywiązana jak wierny pies do słabej pani, biegała za nią, wydawała, gderała i gorzki żywot przepędzała na kłótniach ze zgrają służby. Pani mogła założyć bezczynnie białe rączki, wyciągnąć na szeslągu delikatne, od rana zmęczone nóżki; panna Ludwika za nią miała ręce olbrzymie, wiecznie w ruchu jak dwa skrzydła u wiatraka, i nogi, istne nogi kaprala, jakby w siedmiomilowych butach, sadzące w dwóch krokach od folwarku do kuchni, od kuchni trzydzieści schodów do strychów na górę, i znowu czterdzieści schodów na dół do piwnic. Tylko głowy panna Ludwika nie miała ani za siebie ani za panią; zapominała często co chciała, gubiła klucze, które jedna z siedmiu latorośli, figlarz Zygmuś wykradał, aby się dostać do spiżarni, a potem cały zasmarowany konfiturami puszczał się z nią w dziki taniec, śpiewając starą piosnkę, nauczoną przez babunię:

Panna Ludwika, serca dobrego,
Zatańczy ze mną walca pruskiego....

I panna Ludwika z „serca dobrego“, musiała wchodzić w targi z nicponiem, aby klucze odzyskać.

Różyczka byłaby wolała, aby kto inny niż panna Ludwika myślał za nią, n. p. mąż; ale pan Szymon więcej jeździł po sąsiedztwach i polował niż myślał, i ze swojej strony także spuszczał się w gospodarstwie na rządcę a rządzca na ekonoma. Tak, że Bogiem a prawdą, dom, gospodarstwo całe, spoczywało na ekonomie i na pannie Ludwice.

Nie chcę ja obgadywać polskich głów ani polskich gospodarstw; ale przecież, zdarza się u nas czasami, że rozum pana w głowie sługi — i niewiem, czy na tem korzysta gospodarka krajowa.

Jakkolwiekbądź, u państwa Szymonów już tak się działo od lat czternastu, i dnia tego, w którym panna Ludwika weszła o zwykłej godzinie do pokoju pani, nic nie zapowiadało zmiany w codziennym trybie życia.

W pokoju zwykła panowała cisza. Różyczka bezmyślnie skubała szarpie z zrzynków jedwabnych, które później miały pójść do tkacza na materyę na szlafroczek (w tem wysiliła pani całą swoją praktyczność); kotka na oknie czyściła starannie łapki, obok doniczki kwitnącej fuksyi, ulubionego kwiatu panny Emilii, guwernantki; na maszynce gotowały się ziółka a żółtobłękitny płomyk palącego się spirytusu odbijał się w małem lusterku, które zawsze stało przy Różyczce, aby się mogła przekonać, jak wygląda przed a jak po lekarstwie? Nic w tym pokoiku nie było w związku ze światem rzeczywistym, powszednim, na którym ludzie kłopoczą się, troskają o los, o przyszłość — ani z ruchem i postępem życia, które wiecznie wstecz się cofa lub naprzód płynie. Tu zdaje się sam czas stanął na miejscu, okulawiał, dostał anemii; zegar na ścianie milczy melancho-

wykształcenia może otrzymać dyspensę od egzaminu. Budowniczym i majstrom murarskim wydaje koncesyę polityczna władza krajowa, reszcie wymienionych powyżej przemysłowców władza przemysłowa pierwszej instancyi. O ile projekt ustawy nie zawiera odmiennego postanowienia wchodzą zresztą w zastosowanie przepisy ogólnej ustawy przemysłowej, mianowicie o ogólnych warunkach koncesyi, o miejscu wykonywania przemysłu i o wyjednaniu nowej koncesyi w razie zmiany miejsca.

Przy egzaminie budowniczy wypracować ma według wskazanego mu miejsca i programu plan znaczniejszej budowli ze wszystkiemi przekrojami i fasadami. Wymaga się dalej pierwszych odpowiedzi na pytania postawione z matematyki w jej zastosowaniu do praktycznej geometryi, do mechaniki ogólnej i budowniczej, dalej z nauki o materyałach budowlanych i z nauki o różnych konstrukcyach. W ustnym egzaminie stawiane będą pytania z teoryi budownictwa, praktyki budowniczej i z przepisów budowniczych. Nie wyliczamy przedmiotów, z których składają się egzamina innych przemysłowców z zawodu budowniczego, gdyż stanowi to już specyalność, zajmującą tylko interesowanych.

Dla egzaminów zaprowadzone będą osobne komisye w siedzibie politycznej władzy krajowej. Wyjątkowo może władza ta zezwolić majstrom (ale nie budowniczym) złożyć egzamin także w innem miejscu, gdzie bez trudności da się złożyć komisya egzaminacyjna. Komisarzy egzaminacyjnych mianuje polityczna władza krajowa. Kompetenci, którzy przy egzaminie nie zostali uznani za uzdolnionych, mogą powtórzyć egzamin po upływie dwóch lat.

## SPRAWY MONARCHII

— *Wiener Allg. Ztg.*, która wyraziła przekonanie, że p. minister skarbu dr. Dunajewski w *exposé* finansowem zapowie bezzwłoczne przedłożenie podatku osobisto-dochodowego, otrzymała ze strony, jak twierdzi bardzo dobrze poinformowanej pismo, z którego dowiadujemy się, że lubo p. minister Dunajewski zamiar ten rzeczywiście powziął, jednakże wypowiedziane przez *Wiener Allg. Ztg.* przekonanie, iż nastąpi to w najbliższym już czasie, uważać należy za doniesienie przedwczesne. Jak wiadomo, p. minister skarbu ma już wypracowany projekt wprowadzenia w stopniowe wykonanie ogólnej reformy podatkowej, jeszcze w 1876 r. przez br. Pretisa wniesionej. Plan tej reformy obejmował następujące projekta: 1) O wymiarze podatku gruntowego; 2) o niektórych zmianach ustawy o podatku od budynków; 3) o niektórych zmianach ustawy o podatku zarobkowym; 4) o zaprowadzeniu podatku od rent; 5) o opodatkowaniu towarzystw akcyjnych i innych przedsiębiorstw zarobkowych, zobowiązanych do publicznego składania rachunków; 6) o zaprowadzeniu progresywnego podatku osobisto-dochodowego. Z tego szeregu przedłożeń pokazuje się, że całe dzieło ogólnej reformy podatkowej ma być uwieńczonem ustawą o podatku osobisto-dochodowym. W częściowem przeprowadzeniu tej reformy, wniesiono dotąd przedłożenia odnoszące się do dwóch pierwszych punktów, które zostały przez Izbę uchwalone i weszły już w życie. Zanim p. minister skarbu przystąpi do podatku osobisto-dochodowego, załatwić się wpierw musi z trzema następnemi przedłożeniami, t. j. z ustawą o podatku zarobkowym, o podatku od rent i z ustawą o opodatkowaniu towarzystw akcyjnych. Wszystkie te trzy przedłożenia, jak autor pisma do *Wiener Allg. Ztg.* nadesłanego z całą stanowczością zapewnia, są przedmiotem ścisłych narad w łonie rządu, a niezwłoczne ich wniesienie zapowiedzianem będzie w *exposé* finansowem p. ministra skarbu.

— Dzienniki zajmują się jeszcze ciągle poniedziałkowemi zebraniami wyborców dwóch przedmieść wiedeńskich i wszystkie, z wyjątkiem zdeklarowanych organów lewicy, przychodzą zgodnie do wniosku, że zebrania te wykazały dosadnie, iż ludność przesycona już jest waśniami i niesnaskami narodowościowemi. Uchwalona na przedmieściu Neubau rezolucya oświadcza wyraźnie, że upadek dobrobytu jest następstwem „rozbicia się ludności na stronnictwa, które wyłącznie mają na oku własne interesa“, oświadcza się dalej przeciw „zupełnie bezpłodnej szczepowej i prawnopolitycznej walce“ i wskazuje deputowanym, bez względu do jakiejbądź należą partyi, jako pierwszy obowiązek stworzenie ustaw, któreby mogły być pożyteczne dla ogółu. Doniosłość przytoczonych ustępów udowodnioną została, zdaniem *Wiener Allg. Ztg.* także na drodze negatywnej, przez to, że organa zjednoczonej lewicy, podając tę rezolucyę, wyrzuciły z niej owe tyle dla nich niedogodne ustępy. Sam deputowany Wiesenburg po niejakiem wahaniu zgodził się na całą rezolucyę, a tem samem wyparł się pośrednio głównych dogmatów doktryny opozycyjnej. Możemy być zupełnie zadowoleni — pisze *Presse* — z przebiegu poniedziałkowych zgromadzeń. To, w obronie czego walczyliśmy przez lat tyle, to co uważaliśmy zawsze za główny warunek politycznego i socyalnego skonsolidowania się monarchii, to właśnie wyborcy dwóch przedmieść wypisali zgłoskami lapidarnemi na swoich sztandarach, i wypowiedzieli tak dobitnie i energicznie swoją wolę, że deputowani Wiesenburg i Exner po pewnem wahaniu widzieli się zmuszonymi dać świadectwo prawdzie i przychylić się do idei, która jest przewodnią dla każdego patryoty austryackiego. „Precz z walkami narodowościowemi i prawnopolitycznemi!“ było hasłem zgromadzenia na Neubau. Zasługują na uwagę słowa, które dep. Exner wypowiedział w gronie swoich wyborców: „Dla stronnictwa wiernokonstytucyjnego pozostała jedna i jedyna tylko droga do pozyskania napowrót utraconego znaczenia, to jest czyny na polu ekonomicznem“. Bądź co bądź — kończy *Presse* — poczyna dnieć w głowach i w sercach, przyszłość zatem przedstawia się nam w barwach przyjemniejszych. Na razie to jedno skonstatować możemy, iż pięcioguldenowcy wypełnili swoją powinność.

— Obowiązujący dotychczas system opodatkowania spirytusu w obu połowach monarchii — pisze *Fremdenblatt* — w porównaniu z innemi państwami mało przynosi dochodu, pomimo że część opodatkowanych uskarża się na zbyt wygórowane ciężary. Skutkiem tego oba rządy porozumiały się z sobą w zamiarze zreformowania tego podatku, w podwójnym celu, raz aby powiększyć dochody, następnie zaś, aby usunąć pewne nieprawidłowości w opodatkowaniu, które dają się czuć przeważnie mniejszym gospodarskim gorzelniom. Zamiar podniesienia dochodów z podatku od spirytusu jest tem więcej usprawiedliwiony, że dochód czysty w ostatnich latach był mniejszy niż przed piętnastu laty. Co się tyczy zażaleń właścicieli mniejszych gorzelni, opierają się one na tem, że zastosowano do nich taki sam wymiar opodatkowania, jak do wielkich zakładów, które posługują się ulepszonemi, nieprzystępnemi dla mniejszych gorzelni aparatami i rozporządzając znacznemi kapitałami, czynią niemożliwą wszelką konkurencyę. Otóż rząd ma obecnie na oku usunięcie dotychczasowych nieprawidłowości. Rząd zwołując ankietę, w której mają oddać swoje wotum płacący podatek od spirytusu, złożył dowód, że idzie mu nietylko o osiągnięcie celów fiskalnych, lecz także o podniesienie produkcyi, oraz o zaspokojenie potrzeb ekonomicznych. Wśród takich okoliczności należy się spodziewać, że członkowie komisyi przez dokładne wyjaśnienie położenia postawią rząd w możności zreformowania podatku od spirytusu w sposób odpowiedni obydwom wyżej wskazanym celom i pozwalający przyjąć słuszny i sprawiedliwy system opodatkowania.

Już przy obradach nad obowiązującym obecnie podatkiem od spirytusu Izba deputowanych wyraziła była zdanie, że we wszystkich wielkich zakładach gorzelniczych powinien być zaprowadzony podatek fabryczny; na tem stanowisku stanęła ankieta zwołana w lutym roku bieżącego do Budapesztu, to też należy przypuszczać, że także ankieta zbierająca się d. 5 grudnia r. b. w Wiedniu podzieli najzupełniej to zapatrywanie.

## SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Rywalizacya angielsko-francuska).**

Opinia publiczna w Anglii, cała prasa, a nawet koła półurzędowe angielskie zanie pokojone są mocno anektowaniem przez Francyę terytoryów w Afryce. Za gorączkowy wyraz tych obaw poczytać można artykuł angielskiego *Standardu*, który starając się pokryć ironią niezadowolenie, pisze:

„Zdaje się, że we Francyi wybuchła prawdziwa epidemia aneksyjna. Interesa francuskie wychodzą na jaw w różnych częściach świata, w punktach przez nikogo nieprzewidzianych, a francuski handel ma być zagrożony w miejscowościach, o których wielu geografów nie uczyniło dotychczas wzmianki. Naczelnicy plemion barbarzyńskich, niezdefiniowanych w żadnym podręczniku antropologicznym, zdają się być ożywieni trawiącem pragnieniem zostania lennikami republiki francuskiej. Prawda i to, że ziemia szeroka a małych królików w czarnej części świata jest mnóstwo. Ażeby zatem anektować plemiona, których egzystencya tak samo prawie jest mityczną, jak Krumirów tunetańskich, wynajdują nasi najmilsi sąsiedzi obfity materyał, ażeby módz zadowolnić swój pociąg do rozszerzenia granic kosztem tych, którzy byli właścicielami owych granic.

„Tunis podrażnił tylko apetyt gallicki, gdyż pomimo zawikłań, które przyspieszyły zajęcie regencyi, wypracowano już plany, a skoro tylko zostaną wykonane, zobaczymy wkrótce rozpościerający się protektorat francuski nad niezajętemi jeszcze terytoryami Afryki, albo nawet i aneksyę tych terytoryów. Śmierć pułkownika Flattera zniechęciła protektorów i projektodawców kolei żelaznej przez Saharę z Trypolisu do Timbuktu, ale obecnie powstał projekt zbudowania drogi przez Senegal, ażeby w ten sposób handel górnego królestwa murzyńskiego zwrócić ku francuskim koloniom Afryki zachodniej i pozbawić terytoryum Sierra-Leone tego, co szło w tym kierunku.

„Konwencyę zawartą przez p. Brazza z królem Makoko zatwierdził rzeczywiście rząd republiki i uznał nawet za nagłą sprawę nadanie prawomocności zawartemu traktatowi. Poselstwu z Madagaskaru odmówiono audyencyi i postawiono warunek, że może uzyskać posłuchanie, jeżeli uzna zwierzchnictwo Francyi nad znaczną częścią terytoryum. Obecnie, kiedy rzekomy protektorat nad Tahiti zamieniono na faktyczne objęcie w posiadanie, widoczne są usiłowania zajęcia miast sąsiednich pod kontrolę francuską. Anektowano Rajatea, jedną z wysp grupy Towarzyskich a niezależność wysp południowych Huaheine, Bora-Bora, została zagrożoną. Jeszcze groźniejsze dochodzą wiadomości, że p. Soleillet zajął w posiadanie zatokę Tadżurach na wschodnich wybrzeżach Afryki i że wcielono do posiadłości francuskich terytoryum Mzab, niegdyś samodzielne położone na krańcach południowego Algieru. Wreszcie p. Wiener, francuski wicekonsul w Guayaquil, odkrył, że francuskim interesom grozi ze strony angielskiej niebezpieczeństwo u źródeł rzeki Amazonki. Najświeższa aneksya jest najgroźniejsza i pytanie, czy sułtan Laity był uprawniony do odstępowania przystani Tadżurach, kiedy biorąc rzecz ściśle, zatoka ta należy do Egiptu. Polityczne aspiracye tych aneksyj nie potrzebują komentarza, lubo to pewna, że chyba nieprzyjaciele Francyi mogli jej doradzić tej ostatniej aneksyi. Francya zdyskredytowana w Europie i posiadająca sprzymierzeńców niegdyś szczerych, dziś zniechęconych będzie mniej straszna, gdy roztrwoni swe siły na terytoryach nieproduktywnych. Możemy jednak śmiało twierdzić, że gdyby nie urażona w ostatnich latach próżność narodowa francuska, nie bylibyśmy nic słyszeli o Madagaskarze, Kongo, Tadżurach i Mzabie. Bądź co bądź, jeżeli się nie położy kresu tej manii aneksyjnej, to wkrótce nie będzie ani jednej części świata, gdzieby nie było zagrożonych interesów francuskich i gdzieby nie żądano opieki lub protektoratu republiki francuskiej“.

Drażliwość tę wywołały dziennikarskie głosy prasy paryskiej, która przypomniała, że Francya ma także niemało do odzyskania od Anglii. Wymienione są w tych wspomnieniach przeszłości San Domingo, Kanada, Lousiana, Isle-de-France a nawet Indye. Irytuje niemniej Anglików pewien ustęp w dzienniku *Telegraphe*, który mówi: „Rząd republiki jest powołany do stworzenia dla Francyi nad morzem Chińskiem mocarstwa, które założyć zamierzał Dupleix u wybrzeży oceanu Indyjskiego.“ Jak dalece zaś zajęła umysły Anglików sprawa Madagaskaru, mówi o tem paryski sprawozdawca *Politische Correspondenz*, który pisze:

„W Londynie utworzył się komitet specyalnie dla sprawy Madagaskaru. Należy do niego, wielu deputowanych. Lord Granville oświadczył, że udzieli komitetowi posłuchania. Komitet zakreślił sobie jako główne zadanie, przeprowadzenie dyskusyi o prawach Francyi do północnych i północnozachodnich wybrzeży Madagaskaru. We Francyi przyzwyczajono się już do antagonizmu Anglii, skrytego lub jawnego, ile razy tylko idzie o kwestye kolonialne. Życzenia Anglii byłyby dopiero wtedy spełnione, gdyby okręty francuskie w zatokach Cherbourga, Brestu i Tulonu spoczywały bezwładnie, tak naprzykład jak statki sułtana w Bosforze. Francya tymczasem posiada marynarkę dobrą, a prawa Francyi do Madagaskaru zostały niedawno urzędownie przez Anglię uznane. Jeżeli dziś Anglicy twierdzą, że zdobycze na północy wielkiej wyspy sprzyjać tylko będą handlowi niewolników, to w każdym razie jest to argument oryginalny, ale nie można go brać na seryo. Wszędzie, gdziekolwiek Francya rozpościera swój wpływ, pracuje nad szybkiem zniesieniem niewolnictwa. Być może, iż Anglia obawia się odległego wpływu Francyi na drogę do Indyj, chociaż do tego nie chce przyznać się otwarcie.

„Taż sama historya powtarza się w sprawie zatoki Tadżurah. Od chwili, w której Anglia zajęła Aden, było interesem Francyi zająć terytoryum jakieś w sąsiedztwie. Cóż znaczą oskarżenia, że Francya zagraża drodze do Indyj? Wszakże Francya przekopaniem kanału suezkiego stworzyła tę drogę. Zresztą bardzo to wygodnie powoływać się ustawicznie na drogę do Indyj i rościć na tej podstawie prawo do zajmowania wszystkiego, co leży w okolicach tej drogi morskiej.“

**(Zaburzenia w Rossyi.)**

*Pol. Corr.* zamieszcza pod datą 26 z. m. list z Petersburga, który nie pochodzi od zwykłego jej korespondenta. W liście tym czytamy:

„Skonstatowano, że zaburzenia studenckie tak w Petersburgu jak w Charkowie i Kazaniu zostawały w związku z ruchami anarchistycznemi za granicą, i że pomiędzy obydwiema temi agitacyami istnieje ciągła styczność. Okoliczność ta tłómaczy, dlaczego władze rządowe dla stłumienia tych nieporządków użyły tak znacznych sił. Zdaje się, że kierownicy ruchów anarchicznych liczyli na większe demonstracye niż na rozruchy studenckie. Policya tym razem dosyć wcześnie dowiedziała się o zamiarach stronnictwa przewrotu i udało jej się aresztować dwóch agentów, którzy przybyli tu niedawno i zamieszkali w wielkim domu Malcowa przy ulicy Puszkina. Według wszelkiego prawdopodobieństwa emisaryusze ci mieli polecenie wywołania rozruchów pomiędzy ludnością robotniczą na przedmieściach. Dla zapobieżenia możebnym nieporządkom i stłumienia wszelkiego ruchu w zarodzie, władze przedsięwzięły rozległe środki i skonsygnowały w koszarach pułki wojska, stojącego załogą w Petersburgu. Aresztowani agenci nazywają się Krause i Landam.

„Bardzo niepokojące doniesienia prywatne, które jednakże potrzebują potwierdzenia, nadeszły tu z Charkowa i Kazania. W Charkowie rozruchy studenckie miały przybrać groźny charakter. Zapewniają że powozy przejeżdżające ulicą zatrzymywano, aby ich użyć do budowy barykad. Utrzymują także, że kilka osób raniono, a nawet zabito. Podobnież w Kazaniu przebieg wypadków miał być groźniejszy niż sądzono dotychczas. Rektor uniwersytetu, profesor Firsow, został przez studentów czynnie znieważony a wszystkie szyby w gmachu uniwersyteckim wybito. Podróżni przybyli z Kazania, mówią o formalnych bójkach staczanych na ulicy. Niezawodnie w tych doniesieniach jest wiele przesady, krążą one jednakże i znajdują wiarę. Szczególnie w południowej Rossyi ma panować obecnie wzburzenie.

„Do dnia wczorajszego — kończy korespondent — wywieziono z Petersburga 65 studentów“.

Korespondent petersburski *N. W. Tagblattu* donosi, że rektor uniwersytetu kazańskiego Firsow został przez rząd złożony z rektoratu i miejsce jego zajął wicerektor prof. Bulicz, rodem z monarchii austryackiej. Jest nadzieja, że wykłady na uniwersytecie rozpoczną się na nowo. W Charkowie nie ma tak pomyślnych widoków, rozruchy bowiem przybierają coraz większe rozmiary, a stan rzeczy w Petersburgu jest również niepokojący, były nawet bójki uliczne pomiędzy policyą i pospólstwem. Najważniejsze z tych starć zaszło w dzielnicy szlisselburskiej na prawym brzegu Newy, gdzie w nocy z 24 na 25 z. m. około 200 robotników zaczepiło patrol policyjny i zmusiło go do ucieczki. Następnie przybyło wojsko i bagnetami rozproszyło demonstrantów, z których kilku raniono. Krwawe starcia między pospólstwem a policyą miały także miejsce na Peterhof-

---

lijnie; zatrzymano bowiem ruch wahadła, który denerwował słabą.

Tem mniej spodziewane były słowa panny Ludwiki.

— Proszę ja Jaśnie Pani.... idę za mąż!

Chwila milczenia.

Różyczka dawno zapomniała, że panna Ludwika była kobietą, do której zresztą nie koniecznie była podobna. Była wysoka jak najtęższy grenadyer i miała mały wąsik nad ustami — zresztą liczyła lat czterdzieści.

— A mój Boże! — zawołała pani przestraszona, podniósłszy główkę i obejmując okiem tę wielką masę.

Patrzała jak dziecko na wieżę.

U panny Ludwiki serce jak wosk; zrobiła się nagle mała i u nóg Różyczki, ściskając jej kolana i szlochając, zawołała:

— Jaśnie Pani mi daruje — jak życzę zbawienia wiecznego, jak pragnę szczęścia na tamtym świecie, tak nie chciałam, ale on mnie kocha i taki warjat proszę jaśnie Pani — że już doprawdy nie mogę!

Chwila minęła, nim panna Ludwika trochę się uspokoiła, a Różyczka ochłonęła z pierwszego wrażenia. Słabo jej się robiło na widok ogromnego pęka kluczy, który teraz leżał na ziemi, i na samą myśl, że będzie musiała nosić te straszne klucze choćby dzień jeden.

— Któż to taki? — zapytała cicho.

Panna Ludwika wstała, poprawiła włosów, podniosła klucze i niezupełnie pewnym głosem odrzekła:

— Cieśla, proszę jaśnie Pani. Ten co to przyszedł z Prus. A jaśnie Pani zapomniała o swoich ziółkach — przerwała na gle... Boże słodki, dla tego draba!..

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z. D.

skim prospekcie, na ulicy Bolszaja Bałotnaja i w innych punktach, przyczem wiele osób raniono i aresztowano.

W d. 24 z. m. — jak donosi dalej tenże korespondent — w biały dzień o godz. 3 po południu student techniki, Kazimierz Pleszkowski, 27-letni Polak, pchnął nożem inspektora policyi Stepana Iwanowa na rogu ulic Newski-Prospekt i Władimirski-Prospekt. Nóż ranił napadniętego tylko w rękę. Sprawca zamachu chciał uciekać, został jednak przez innych policyantów aresztowany, przyczem zranił jeszcze trzech policyantów. Rana Stepanowa nie jest niebezpieczną.

Korespondent kończy doniesieniem, że na Wasiljewskim Ostrowie policya wykryła skład broni, amunicyi i dynamitu, oraz że od d. 25 b. m. w wszystkich koszarach skonsygnowany jest pułk piechoty, szwadron kawaleryi i sotnia kozaków.

## KRONIKA

= **Ministerstwo handlu** zezwoliło reskryptem z dnia 11 listopada na urządzenie stacyi telegraficznej w Sędziszowie. Stacya nowa wejdzie w życie zaraz po dopełnieniu zobowiązań, jakich się na jej rzecz podjęła gmina sędziszowska.

(—) **Do objęcia teatru** lwowskiego po p. Adamie Miłaszewskim zgłosił się pan Jan Dobrzański, redaktor *Gazety Narodowej*. Oprócz p. Dobrzańskiego do dnia wczorajszego, w którym ubiegł termin konkursowy, nikt nie wniósł oferty.

(—) **W kościele św. Mikołaja** w poniedziałek, wtorek i środę przyszłego tygodnia każdym razem o godzinie pół do 11 rano i wieczorem o godzinie 5 kazać będzie ks. Waleryan Kalinka. Tematem kazań będzie Unia kościelna. W kościele zbierane będą datki na rzecz wychowawczego zakładu OO. Zmartwychwstańców.

(+) **Lwowska komisya** historyczna Akademii umiejętności uchwaliła na pożawczorajszem swem posiedzeniu przystąpić do rozpoczęcia druku czwartego tomu *Monumentów* z Nowym Rokiem. Profesor dr. Liske, który ma objąć najznaczniejszy dział tego tomu *Monumentów*, kronikę zakonu Bernardynów Jana z Komorowa i inne jeszcze klasztorne źródła, dzięki znacznie polepszonemu zdrowiu będzie mógł w właściwym czasie dokonać tej żmudnej pracy. Wydawnictwo żywota św. Stanisława, biskupa krakowskiego, obejmuje dr. Kętrzyński. Tom czwarty *Monumentów* obejmie: Źródła pomorskie i pruskie, dalej żywoty świętych jak Wojciecha, Stanisława, Jacka, Kingi, Salomei, Jadwigi, pięciu braci eremitów, źródła klasztorne i kronikę Jana z Komorowa. Komisya zaprosiła na członków dr. Anatola Lewickiego i dr. Fryderyka Pappée a odjeżdżającemu do Moskwy dr. A. Prochasce poleciła zwrócić uwagę na źródła znajdujące się w tamtejszych zbiorach, o ile zasługują na uwzględnienie w *Monumentach*.

— **Odczyt.** Pojutrze, w niedzielę o godzinie 4 po południu w stowarzyszeniu rękodzielników lwowskich *Gwiazda* ksiądz dr. Jan Siemieński będzie miał odczyt „O literaturze polskiej.“

— **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem w sali rysunkowej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu. Na porządku dziennym: Uwagi nad badaniem wydatności studzien przez p. Tuszyńskiego, luźne komunikacye z literatury technicznej i wnioski.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu H. P. z kieszeni podczas snu w hotelu kwotę 230 zł.; panu M. Z z pomieszkania futro szopowe z kołnierzem i mankietami elkowemi o ciemno niebieskiem pokryciu sukiennem wartości 150 zł., a pani P. M. ze strychu damską i męzką bieliznę wartości 35 zł. — Złożono w policyi znaleziony złoty pierścionek z dyamencikiem wartości około 5 zł.

*,* **Ojcobójstwo.** Rolnik z Roszniowa, w powiecie tłumackim, Michał Łaba, w sprzeczce z ojcem swoim Iwanem uderzył tegoż kilka razy w głowę polanem tak silnie, iż pobity w kilka godzin później ducha wyzionął. Wyrodny syn jest uwięziony.

*,* **Z zaczadzenia** spowodowanego zawczesnem zatkaniem pieca zmarli w gminie powiatu husiatyńskiego, Czarnokońcach, włościanin Andrzej Sorokopad i jego krewna Tekla Paziuk. Ocalały natomiast cztery inne osoby z rodziny Sorokopada, które również były zaczadzone.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Pau ostatni syn marszałka Lannes, hrabia Motenbello; na wyspie Wight znakomity niegdyś członek stronnictwa liberalnego w Anglii, sir William Hunt, dyrektor skarbu w ostatniem ministerstwie Palmerstona.

— **O powodzi nad Renem** znajdujemy w ostatnich dziennikach niemieckich cały szereg depesz, sięgających pod względem daty do środy wieczora. O tej porze w Düsseldorfie powódź jeszcze się wzmagała, gdy w Kolonii i Moguncyi woda bardzo powoli zaczynała już opadać. Najwyższy stan powodzi w Kolonii wynosił 952 cm. nad normalny. Skutkiem przerwania grobli miejscowości Badenheim, Laubenheim i Nackenheim były zalane. Wiele domów podmulonych zawaliło się; do Badenheim musiano wyprawić pionierów na pomoc zagrożonym mieszkańcom. W braku pionierów wysłano do innych miejscowości nadbrzeżnych piechotę. Zalane było także miasteczko Offenheim i w połowie miasto Duisseldorf, to ostatnie z powodu wylewu rzeki Duissel Od Moguncyi odwrócono katastrofę przez przerwanie grobli poniżej miasta W Offenbach utonęło dwoje dzieci.

— **Jeden z uczestników zamachu** na życie cara Aleksandra II nazywał się Rysakow. Jak donoszą dzienniki rossyjskie, imiennikom jego, mieszczanom jekaterynodarskim Rysakowom, pozwolona zmienić nazwisko na Rodinowych.

— **Dość silne trzęsienie** ziemi obserwowano we wtorek o godzinie 1 min. 9 w nocy w Splicie i Zadarze. Trzęsienie postępowało falą i trwało dwie do trzech sekund.

— **Straż pożarna** w Orenburgu dużo ma roboty. Jak donosi depesza dziennika *Russkij Kur.* z tego miasta, od dziewięciu dni wybuchają tam pożary prawie bezustannie. Wiele ulic legło już w zgliszczach. Najczęściej wybuchają pożary około godziny 2 po północy. Codziennie też znajdują mieszkańcy na ulicach bezimienne kartki z pogróżkami, iż dzieło zniszczenia miasta prowadzone będzie wytrwale aż do zupełnej jego zagłady. Łatwo pojąć, w jakiem przerażeniu żyją mieszkańcy.

— **W okropny sposób** odebrał sobie życie pewien górnik w morawskiej miejscowości Medl. Wziął w usta nabój dynamitowy i podpalił go. Cała górna część ciała samobójcy poszarpana została na drobne kawałki.

— **Normalna odzież.** Uczony profesor niemiecki dr. Jäger, znany z różnych ekstrawagancyj, mianowicie zaś z „wynalezienia“ fizycznie widzialnej duszy, miał w tych dniach w Berlinie odczyt o „normalnej odzieży“ człowieka, w którym dowodził, iż tylko i wyłącznie naturalna wełna służyć powinna do sporządzania tej odzieży. Prelegent też sam wystąpił okutany w wełnę od stóp do głów i każdy szczegół swojego ubrania z osobna prezentował słuchaczom. Przywodził między innemi ustęp z księgi Mojżeszowej, który powiada: „Nie będziesz się przyodziewał w materye wełniane obok płóciennych“, na poparcie swojego twierdzenia, iż tylko wełna powołana jest do osłaniania ciała ludzkiego od wpływów powietrza. Wywody Jägera podobno trafiły wielu słuchaczom do przekonania, tak, iż natychmiast po tym odczycie zawiązało się w Berlinie stowarzyszenie zwolenników „normalnej odzieży“.

— **Okręt przyszłości.** Jeden z współpracowników francuskiego czasopisma *Le Yacht*, obdarzony bądź co bądź niepospolitą fantazyą, zajmuje się w ostatnim zeszycie wspomnionego czasopisma „okrętem przyszłości“ i na punkcie siły poruszającej proponuje następujące urządzenie: Okręt przyszłości stanowić powinien sam w sobie olbrzymi, wydoskonalony stos woltaiczny, t. j. tułów jego służyć ma za rezerwoar, w którym woda morska z powodu właściwości swych chemicznych działałaby jako kwas na cienkie płyty metalowe, któreby zarazem były balastem statku. W skutek działania powyższego rozwijający się potężny prąd elektryczny byłby albo wprost użyty do pędzenia okrętu, sposobem hydromotoru Fleischera, lub też chwytany w olbrzymie akkumulatory czyli zbiorniki elektryczne, z których każdy mógłby dostarczyć dziennie w razie potrzeby siły 100 koni. Nadto marnie dotąd przepadająca siła fal, uderzających o statek i kołyszących nim, może być wyzyskana do zasilania akkumulatorów, tak, iż statek posiadałby zawsze tem więcej siły zapasowej, im bardziej byłby wystawiony na miotanie bałwanami. Koniec końcem machiny okrętu przyszłości byłyby pędzone samymże żywiołem, zawsze otaczającym okręt, a paliwo byłoby na jego pokładzie rzeczą całkiem zbyteczną. Przy ogromnym rozwoju elektrotechniki, którego jesteśmy świadkami, kto wie, czy za naszych czasów jeszcze piękna owa fantazya współpracownika *Le Yacht* nie zostanie urzeczywistnioną.

— **Pociąg błyskawiczny.** *Presse* donosi: Zapewnione jest zaprowadzenie regularnego ruchu tak zwanych „pociągów błyskawicznych“. W ostatnich dniach w zarządzie austr. drogi żelaznej państwowej odbyły się w tej sprawie konferencye interesowanych towarzystw kolejowych, które miały rezultat dodatni. Z początkiem maja roku przyszłego wejdzie pociąg błyskawiczny w życie, a mianowicie na razie dwa razy tygodniowo będzie krążył między Wiedniem i Paryżem i na odwrót. Jak wiadomo jazda między temi dwiema stolicami będzie trwała 27 godzin, a to wcale nie z powodu nadzwyczajnej szybkości, ale raczej skutkiem zaoszczędzenia na czasie przez pominięcie wielu stacyj i skrócenie przystanków w ogólności. Konferencya uchwaliła zarazem rozszerzenie kursu pociągu błyskawicznego aż po Konstantynopol, dokąd podróż z Paryża trwałaby wszystkiego 84 godzin (rozumie się, na Kraków i Lwów); nadto zawiązane mają być przez zarząd Państwowej drogi żelaznej rokowania z innemi jeszcze kolejami, by racyonalnie zreorganizować także połączenie kolejowe dla ruchu osobowego z Londynem i także skrócić ile możności czas jazdy do tego miasta. Szef sekcyjny p. Czedik wziął tę sprawę w swoje ręce, a jeżeli się powiodą zabiegi u zarządów kolei belgijskich, w takim razie czas jazdy z Wiednia do Londynu skrócony będzie o 7 godzin.

— **Prawa kobiet w Anglii.** Z dniem 1 stycznia wejdzie w Anglii w życie nowa ustawa, tak zwana *Married women's propertyact*, t. j. „o własności kobiet zamężnych“, mocą której mężatki dostąpią zupełnego z mężczyznami równouprawnienia pod względem niezależności i samodzielności w rozporządzaniu swoją własnością. Na podstawie tej ustawy odtąd każde z małżonków w Anglii, mąż zarówno jak żona, będzie mogła urządzić się i żyć „na własny rachunek“ bez najmniejszej odpowiedzialności wzajemnej. Każda żona będzie wyłączną panią swojego majątku, którym stosownie do woli lub kaprysu może sobie zarządzać i rozrządzać, mianowicie tego ruchomego i nieruchomego majątku, jaki posiadała, wychodząc za mąż, lub też który już później odziedziczyła, lub własnemi zabiegami nabyła. Dowolnie też rozporządzać będzie majątkiem swoim w akcie ostatniej woli, a to w sposób niczem nieograniczony. Postanowienie to kładzie na przyszłość tamę wszelkiemu gonieniu za posagiem. Mężowi nie będzie wolno naruszyć ani jednego *penny* z wiana żony, które właściwie przestaje być posagiem, gdyż jest majątkiem prywatnym. Siłą ani groźbą pan mąż nic tu nie wskóra, chyba dobra wola lub wspaniałomyślność żony otworzy mu przystęp do jej prywatnej kasy, lub powierzy mu zawiadowstwo jej majątkiem. Ustawa idzie jeszcze dalej, i orzeka, iż żona nie ma obowiązku wydawać choćby *penny* na utrzymanie domu ze swoich zaoszczędzeń, lub z tego, co pracą rąk sobie zarobi, a odnosi się to zarówno do najbiedniejszej szwaczki lub praczki, jak i do primadonny teatru, pobierającej setki funtów szterlingów za jeden występ. „Lord i pan“, jak ustawa angielska nazywa męża, głowę domu i rodziny, sam jest obowiązany dostarczyć środków do utrzymania żony.

## Rada miasta Lwowa.

*(Posiedzenie z d. 30 listopada).*

(L) Przewodniczący dr. Gnoiński.

P. Jaegermann zapowiada, że na tajnem posiedzeniu wniesie reklamacye przeciw protokołowi z ostatniego tajnego posiedzenia.

P. Kulczycki uprasza o 10 tygodniowy urlop.

P. Heppe czyni uwagę, że odpowiedniej byłoby dać p. Kulczyckiemu urlop tylko do końca trwania mandatu obecnej rady, za dziesięć bowiem tygodni będzie już wybraną nowa rada.

Dr. Ciesielski przedkłada wniosek nagły: „Poleca się Prezydyum, wnieść przedstawienie do Ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą, ażeby Ministerstwo nie przedłożyło do Najwyższej sankcyi §§. 77 i 81 ustawy budowniczej dla miasta Lwowa w brzmieniu zmienionem przez wysoki Sejm krajowy“. Motywując powyższy wniosek, podnosi dr. Ciesielski, że Rada miejska wbrew propozycyi magistratu uchwaliła §. 77 ustawy budowniczej w tym duchu, aby udzielanie konsensów na budowle należało do reprezentacyi miejskiej a względnie do sekcyi budowniczej, a nie tylko jak dotychczas do magistratu. Sejm zmienił tę ustawę, powziętą w myśl §. 30 statutu m. Lwowa i przyjął pierwotny wniosek magistratu. Co się zaś tyczy §. 81 ust. budow., uchwaliła Rada, że właściciel kamienicy, niespełniający nakazów magistratu, może być karany tylko grzywną a nie także aresztem, jak to proponował magistrat. Sejm, zmieniając uchwałę Rady, wstawił do tego paragrafu także postanowienie, że właściciel domu, uporny, może być karany także aresztem. Przeciw temu występuje mowca w dłuższem przemówieniu i przytacza fakt, jak pewnego staruszka, bardzo zacnego, ale bardzo ubogiego, skazano na 14 dniowy areszt z powodu, iż dla braku pieniędzy nie mógł wybudować wychodków, jakie magistrat zbudować mu kazał. Staruszek ów prosił nawet magistrat, aby wziął pod swój zarząd całą realność a jemu płacił na utrzymanie tylko po 35 centów dziennie, ale prośby nie pomogły.

Rada uchwaliła nagłość powyższego wniosku i przyjęła go bez zmiany.

P. Julianowi Dąbrowskiemu, zegarmistrzowi-złotnikowi, dano obywatelstwo miejskie za opłatą taksy 30 złr., pp. Ludwikowi Kunstfeldowi i Antoniemu Rapackiemu, urzędnikom kolejowym, postanowiono wydać certyfikaty przyrzeczenia przyjęcia do gminy a pp. Leonarda Stybera i Kajetana Spuleka, urzędników kolejowych, przyjęto do związku gminy za opłatą taksy po 20 złr.

P. Wiedeń, w imieniu sekcyi III, przedłożył wnioski w sprawie skrócenia czasu palenia latarń północnych a pomnożenia latarń całonocnych. Dotychczas świeciły się we Lwowie wszystkie latarnie do północy, poczem gaszono je i tylko mała część świeciła się do rana. Nadto w każdym miesiącu było 6 dni „feryj księżycowych“, wtedy latarń wcale nie zapalano. Gdy księżyc jest w pełni, magistrat na dwie godziny przed zwykłym czasem, o którym zapalają lampy, zawiadomić musi fabrykę gazu albo przedsiębiorcę oświetlenia naftowego, czy latarnie mają być zapalone czy nie. Ponieważ magistrat przewidzieć nie może, czy księżyc acz w pełni nie zakryje jasnego oblicza gęstą firanką chmur, działo się więc często, że wspaniała pełnia księżyca zbiegała się dziwnie z wspanialszą jeszcze pełnią egipskiej ciemności. Magistrat postanowił tedy znieść „ferye księżycowe“ i wypracował plan nowego sposobu oświetlenia, według którego miasto zaoszczędzi rocznie 6616 złr. $^1/_2$ centa. Sekcya akceptowała ten plan i przedkłada go Radzie do uchwały. Od 15 grudnia r. b. wszystkie lampy miejskie mają zawsze palić się tylko do godziny 11 w nocy, a natomiast po godzinie 11 bez względu na to, czy księżyc w pełni lub nie, przez całą noc palić się ma co trzecia lampa gazowa a po przedmieściach co piąta lampa naftowa.

Dr. Zucker rozbiera kwestyę, czy ta oszczędność opłaci się i czy nie będzie połączona ze szkodą mieszkańców. Jeżeli chodzi tylko o oszczędność, to będzie ona niezawodnie jeszcze większą, jeżeli tylko do godziny 10 będziemy oświetlać ulice. Ale nie należy zapominać, że nie wszyscy mieszkańcy idą spać o godzinie 11; wszakże mamy teatr, który kończy się czasami dopiero przed samą jedenastą, mamy pociągi kolejowe, odjeżdżające i przybywające w nocy. Oszczędnością podaną degradujemy miasto do rzędu miasteczek a już i tak w oczach cudzoziemców uchodzi Lwów za partykularz

Dr. Ciesielski przemawia za wnioskami sekcyi z tą jednakowoż modyfikacyą, aby po przedmieściach paliła się przez całą noc każda trzecia a nie każda piąta lampa.

Dr. Gottlieb podnosi, że już ze względów bezpieczeństwa publicznego nie należy na przedmieściach zmniejszać liczby latarń nocnych.

P. Jaegermann podziela zdanie dr. Ciesielskiego i przemawia za tem, ażeby za sumę zaoszczędzoną zaprowadzić oświetlenie na odległych ulicach, na których dotąd nie ma go wcale.

P. Lachowski popiera życzenie p. Jaegermana.

Dr. Ciesielski porusza ważną sprawę, że obecnie po przedmieściach nie zapalają wielu latarń, chociaż przedsiębiorca pobiera pieniądze za to, wnosi także, ażeby magistrat najdalej do kwartału przedłożył szczegółowy plan, w których miejscach, czyli raczej, które latarnie mają palić się po godzinie 11 przez całą noc.

P. Wiedeń przypomina, że co roku pomnaża miasto liczbę lamp naftowych o 50 sztuk; tym sposobem z każdym rokiem coraz większa liczba ulic korzysta z oświetlenia.

Po tej dyskusyi przyjęto wniosek sekcyi z modyfikacyą dr. Ciesielskiego, ażeby po godzinie 11 na przedmieściach paliła się co trzecia lampa. Przyjęto nadto ostatni wniosek dr. Ciesielskiego.

Dwie godziny trwała dyskusya nad wnioskami sekcyi III w sprawie zabezpieczenia robót około czyszczenia kanałów publicznych i kloak w realnościach miejskich. Kontrakt z dotychczasowym przedsiębiorcą kończy się 31 grudnia r. b. W porównaniu z poprzednim przedsiębiorcą kosztują miasto te roboty przeszło 2000 złr. mniej; koszta wynoszą bowiem tylko 3480 złr. Ale powstała we Lwowie spółka, która podejmuje się tej roboty za tę samą cenę, co dotychczasowy przedsiębiorca, z tą jednak korzyścią, że czynność byłaby wykonywaną bez szerzenia wstrętnych odorów, za pomocą hermetycznie zamkniętych beczek, pomp i t. p. Sekcya wnosi tedy, aby przedsiębiorstwo oddać wspomnianej spółce.

W sprawie tej zabierało głos 18 mowców, a ostatecznie upoważniono magistrat, aby przeprowadził rokowania z dotychczasowym przedsiębiorcą na podstawie dawniejszych warunków.

Koniec posiedzenia o godzinie 10.

## Z Izby sądowej.

*(Rozbójnicze morderstwo.)*

(Dokończenie.)

(L) Wczoraj zrana przesłuchał trybunał ostatnich świadków.

P. Władysław Krzepiński, koncypista dyrekcyi policyi, prowadził z urzędu pierwsze śledztwo w sprawie zamordowania Altenbergowej. Przybył na miejsce o $12\frac{1}{2}$ w nocy i w pierwszej chwili miał przekonanie, że zbrodnia została popełnioną z zemsty. Przekonanie to było powodem aresztowania Józefa Altenberga, stróża Zimy i je-

go lokatora Nadorożnego. Ale zaraz nazajutrz mówiono między izraelitami, że zbrodnia stoi w związku „z Brzeżanami“. Udawszy się do pana sędziego śledczego, otrzymał świadek od Altenberga bliższe wyjaśnienia o zbrodni popełnionej w Brzeżanach, w której stało się głośnem nazwisko Cikowskiego. Zebrawszy szczegóły, polecił świadek agentowi Teichmanowi dnia 2 września, aby odszukał mieszkanie Dembowskiej. Teichman wywiązał się z tego zadania, poczem dnia 4 września zarządził świadek rewizyę domową a następnie aresztowanie Tułasiewicza i Dembowskiej. Do tej czynności przybrał sobie agentów Teichmana i Sakowskiego i sześciu żołnierzy policyjnych Do mieszkania wszedł najpierw Teichman, za nim Sakowski a na ostatku świadek, ale stało się to w jednej chwili, tak, że wszyscy trzej znaleźli się równocześnie w izbie. Poszukiwani leżeli w łóżku. Przebudzony Tułasiewicz na zapytanie Teichmana, jak się nazywa, nic nie odpowiedział, ale natomiast zapytał po chwili: „Czegoście mnie napadli? Ja nie zamordowałem“. Słowa te pamięta świadek jak najdokładniej. Dopiero później, na powtórne zapytanie Teichmana, podał Tułasiewicz swoje nazwisko. Świadek kazał Tułasiewiczowi ubrać się a gdy tenże wdział na siebie tylko jedną część ubrania, kazał Teichmanowi i żołnierzowi Cozacowi wyprowadzić na podwórze, sam zaś udał się do izb zajętych przez innych lokatorów a przede wszystkiem przez Mikłosza i Dębicką, która zeznała, że we czwartek, 31 sierpnia, około godziny 10 w nocy słyszała, jak Dembowska, wyszedłszy do sieni, powiedziała głośno: „Już dziesiąta, a jego nie ma“. Tak Dębicka, jak Mikłosz zeznali zgodnie, że we czwartek przyszedł Tułasiewicz późno do domu, zawsze zaś przychodził bardzo wcześnie. Tak samo zeznała Dembowska, że Tułasiewicz wrócił we czwartek późno, i tylko sam oskarżony utrzymywał, że tego dnia po południu nie wydalał się wcale z domu. Po pierwszem przesłuchaniu wymienionych osobistości udałem się jeszcze do szopy i tu spostrzegłem kółko żelazne, przy którem wisiały strzępki z sznurów. Zdawało mi się, że te strzępki są podobne do sznurów znalezionych u Altenbergowej. Przesłuchałem jeszcze dzieci Dembowskiej. Alojzy zeznał, że Tułasiewicz przyszedł we czwartek późno do domu, a co do huśtawki powiedział, że „tatko“ odciął od niej sznury parę tygodni temu. O 2 zł. znalezionych w kufrze, twierdziła Dembowska, że je pożyczyła. Po tych czynnościach aresztowałem oboje, odwiozłem do aresztów miejskich i tam rozpocząłem formalne śledztwo przedwstępne, którego rezultat znachodzi się już w aktach sądowych.

Obrońca dr. Dulęba: Czy pan z urzędu prowadziłeś śledztwo?

Świadek: Tak jest.

Obrońca: Wczoraj słuchano tutaj agenta Teichmana, który tak rzecz przedstawił, iż zdawało się wszystkim, że to on wykrył zbrodniarza, że on przeprowadził całe dochodzenie. O panu była tylko lekka wzmianka. Ja nabrałem nawet z tych zeznań przekonania, że to on był przewodniczącym i kierownikiem komisyi.

Świadek. Tak nie było; ja prowadziłem całą indagacyę, spisywałem protokoły jako przewodniczący komisyi, kierowałem całą akcyą. Teichman i Sakowski byli tylko moimi pomocnikami równie jak żołnierze policyjni. Że Teichman odznacza się gorliwością, nie ulega wątpliwości; ale Teichman nie mógł nawet robić żadnych dochodzeń; czynił tylko poszukiwania pod mojem przewodnictwem i spełniał moje zlecenia.

Obrońca. Mimo to wypływa z zeznań Teichmana, że indagował poszlakowanych, że prowadził śledztwo niejako na własną rękę; tak się nawet wyraził. Teichman podał rozmaite okoliczności, o których pan nie wspominasz ani w protokołach swoich, ani obecnie przy rozprawie. W sprawie obecnej odgrywają bardzo ważną rolę pojedyncze wyrazy. Teichman zeznał, że Tułasiewicz powiedział: „Ja nie zamordowałem żydówki“, a pan nie przytaczasz tego wyrazu.

Swiadek. Wyrazu „żydówki“ nie użył Tułasiewicz

Obrońca. Teichman zeznał, że Tułasiewicz, zetknąwszy się z Dembowską na progu izby, powiedział do niej: „Posądzają nas o zamordowanie żydówki; rozumiesz?“ Czy byłeś pan obecny w chwili, gdy się Tułasiewicz zetknął z Dembowską?

Swiadek. Byłem, ale słów powyższych nie słyszałem.

Obrońca. Sakowski zeznał pod przysięgą, że Teichman, wszedłszy do izby, zapytał Tułasiewicza: „A czy wiesz pan, że zamordowano żydówkę?“ Na co odpowiedział Tułasiewicz: „Czytałem coś o tem w gazetach“. Teichman przeczy temu; cóż więc jest prawdą? Czy słyszałeś pan podobne zapytanie i odpowiedź?

Swiadek. Teichman nie stawiał takiego pytania, a Tułasiewicz nie dawał takiej odpowiedzi.

Następuje konfrontacya między p. Krzepińskim a Teichmanem. Obaj pozostają przy swoich zeznaniach. Nastąpiła konfrontacya z Sakowskim, który stanowczo potwierdza, że Teichman, wszedłszy do izby, zapytał Tułasiewicza: „Czy wiesz pan, że zamordowano żydówkę“ — na co otrzymał w odpowiedzi: „Czytałem coś o tem w gazetach“.

Przesłuchano potem pięciu żołnierzy policyjnych, szósty bowiem Brecki, leży chory w szpitalu. Czterej nic nie mogą powiedzieć, stali bowiem tylko na warcie. Tylko Jacek Cozac poczynił zeznania, które jak to podniósł p. przewodniczący, stoją w sprzeczności z jego zeznaniami protokolarnemi. Według zeznań protokolarnych tego żołnierza Tułasiewicz, eskortowany do aresztów policyjnych, miał powiedzieć: „Czy ja kogo zabił, czy co?“ — przy rozprawie zaś zeznał, że oskarżony powiedział: „Czyż ja zamordował żydówkę?“

Trybunał odczytał w końcu kilka dokumentów, z których podnieść należy świadectwa wystawione Tułasiewiczowi przez rozmaite urzędy, notaryaty osoby prywatne, magistraty i t. p. Wszystkie podnoszą jego „pilność, trzeźwość, rzetelność, pracowitość i zdolność“. Prawie wszystkie są wystawione po r. 1874, w którym, jak wiadomo, został jako ekspedytor pocztowy skazany na jeden rok więzienia za zbrodnię sprzeniewierzenia. Odczytano także listę, na której były spisane datki pieniężne ofiarowane dzieciom Dembowskiej w dniach 2 i 3 września b. r przez rozmaitych dobroczyńców. Drobnemi kwotami od 10—40 centów zebrała Dembowska w tych dwóch dniach 2 zł. 17 ct

Na tem zakończono postępowanie dowodowe.

Po południu przedłożył trybunał pp. sędziom przysięgłym jedno pytanie w kierunku zbrodni rozbójniczego morderstwa.

Dziś o godz. $1^1/_2$ z południa zwierzchnik przysięgłych, dr. Pomianowski, ogłosił werdykt. Przysięgli odpowiedzieli na zadane sobie pytanie 6 głosami *tak*, 6 głosami *nie*.

Na tej podstawie uwolnił trybunał Ksawerego Tułasiewicza od oskarżenia.

Prokurator zgłosił zażalenie nieważności

# OSTATNIA POCZTA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 listopada b. r. udzielić najłaskawiej Najwyższej Sankcyi uchwalonemu przez Sejm krajowy projektowi ustawy o dalszem przeprowadzeniu zmian w dotychczasowem odgraniczeniu okręgów reprezentacyj powiatowych.

---

Jak już wiadomo, sprawozdawca komisyi szkolnej Izby panów, profesor Arneth, złożył referat o noweli do ustawy szkolnej. Krok ten jest, zdaniem *Presse*, zupełnie prawidłowy pod względem parlamentarnym, gdyż przez utworzenie stronnictwa środkowego i zamianowanie nowych członków Izby panów większość tej Izby stała się problematyczną i skład komisyi nie odpowiada nowemu składowi Izby. Komisye zostały wybrane na początku sesyi, gdy stronnictwo środkowe nie było jeszcze ukonstytuowane i temu to należy przypisać, że wnioski komisyi, jak n. p. w sprawie ustawy o uniwersytecie czeskim, pełna Izba często odrzucała. Już zeszłego roku mówiono o tem, że niektórzy członkowie Izby panów, należący do lewicy, zamierzają zrezygnować z swoich mandatów do komisyi, jeśli przeto prof. Arneth zrobił teraz początek, to krok ten tem bardziej wydaje się usprawiedliwionym, iż można być pewnym, że większość Izby panów nie zaaprobuje z pewnością wszystkich zmian poczynionych przez komisyę w noweli szkolnej. Że przytem jednak nie idzie bynajmniej o uczynienie zadość gorącym życzeniom niektórych nieprzejednanych dzienników, które doradzały wiernokonstytucyjnym członkom Izby panów ogólne bezrobocie i ogólne wystąpienie z komisyi, nie potrzebujemy bynajmniej zapewniać, gdyż w tej mierze najlepszemi rękojmiami są konserwatywne i ściśle parlamentarne tradycye Izby panów.

---

Komisya sejmu tyrolskiego, której poruczono obmyślenie środków niesienia pomocy ludności dotkniętej ostatniemi powodziami, przedyskutowała już wnioski Wydziału krajowego i zebrała się onegdaj celem sformułowania rezolucyi i załatwienia próśb o zapomogę. Właściwe uchwały komisyi zostały drukiem ogłoszone i rozdane posłom. Ostatnie posiedzenie sejmu miało się odbyć wczoraj.

---

Na wczorajszem uroczystem wspólnem posiedzeniu obu Izb Sejmu węgierskiego, obrany został wielkim strażnikiem koronnym przez aklamacyę Józef Szlavy. Najj. Pan zatwierdził już ten wybór.

---

Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga przez Eidkuny, że przeciw projektom reorganizacyi armii rossyjskiej, wprowadzanym w wykonanie przez ministra Wannowskiego, objawia się coraz większa opozycya. Pawłogradzki pułk huzarów, który ma być na przyszłość pułkiem dragonów, urządził demonstracyjny obchód pogrzebu dolmanów, które pułkowi temu nadane zostały przez Aleksandra II za waleczność. Minister wojny, zawiadomiony o tej demonstracyi, oświadczył, że musi o niej zdać raport carowi.

Wiadomości o zaburzeniach studenckich i zostających z niemi w związku rozruchach pospólstwa w Charkowie i Petersburgu, podajemy powyżej. (Ob. *Sprawy Zagraniczne*). Według telegramu *Kurjera Warsz.* z powodu rozruchów petersburskich aresztowano ogółem 91 studentów Z tej liczby kurator relegował bezwarunkowo 40, a 22 wydalił z prawem wstąpienia do uniwersytetu w następnym roku szkolnym.

---

Najdost. Arcyks. Rudolf przybył do Berlina, jak już donieśliśmy w części wczorajszego nakładu, wczoraj o godzinie 11 przed południem pociągiem nadzwyczajnym. Ponieważ Najdost. Gość nie życzył sobie żadnego przyjęcia, nie było na dworcu kompanji honorowej. Na dworcu oczekiwali cesarz Wilhelm i ks. Wilhelm, obaj w mundurach austryackich. Następca tronu niemieckiego nie był obecny, ponieważ bawi jeszcze u księcia Raciborskiego. Radca ambasady Passetti z kilkoma członkami ambasady wyjechał naprzeciw Najdost. Cesarzewicza do granicy.

---

Przedłożenie w sejmie pruskim wniosku o zniesienie czterech najniższych klas podatku dochodowego łącznie z wnioskiem o stosowną kompensatę opóźniło się z powodu, że ks. Bismarck, któremu wniosek przedłożonym został do aprobaty, życzył sobie kilku zmian w motywach, usprawiedliwiających rodzaj kompensaty. Onegdaj więc dopiero przedłożono Izbie oba wnioski.

Minister spraw wewnętrznych Puttkamer wyjechał do prowincyj nadreńskich, celem przekonania się o rozmiarach szkód poczynionych przez wylewy rzek.

---

Burmistrz w Knażawacny, Nikoła Markowicz, zapewne krewny męża sprawczyni zamachu Heleny Markowiczowej, został aresztowany jako współwinny w tym zamachu i oddany sądowi.

---

Porta jest niezadowoloną z powodu otrzymanych z Sofii doniesień o uzbrojeniach bułgarskich. Doniesienia te mówią, że 22 000 ludzi milicyi, blisko drugie tyle rezerwy, wraz odpowiednią artyleryą, pod rozkazami oficerów i podoficerów rossyjskich, jest w pogotowiu do wkroczenia do Wschodniej Rumelii. Należy się spodziewać, że wkrótce ukaże się, jeżeli nie zaprzeczenie to przynajmniej oświadczenie modyfikujące tę wiadomość, podane bowiem cyfry zdają się bardzo przesadzone.

---

Niema dotychczas żadnych szczegółów o celach i rozgałęzieniu wykrytego w Stambule spisku Fuada-baszy. Wiadomo tylko tyle, że miał to być spisek na życie sułtana i ministra wojny. Środki, które rząd turecki przedsiębierze każą przypuszczać, że było to sprzysiężenie na wielką skalę. Telegram, który umieściliśmy wczoraj w części nakładu donosi, że cesarski pułk dragonów gwardyi zastał rozwiązany. Pułk ten był złożony wyłącznie z Czerkiesów. Wszyscy należący do tego pułku zostali wysłani do Trapezuntu, zkąd będą odesłani do rodzinnego kraju.

Komisya śledcza składa się z Mahmuda-Neddima-baszy, Dżewdeta-baszy i Raghiba-beja. Posiedzenia komisyi odbywają się w pałacu sułtańskim. Wielki eunuch pałacowy Bahram-aga, jako naczelnik tajnej policyi pałacowej, popadł w niełaskę, ponieważ nie on pierwszy doniósł o spisku, lecz sułtan został zawiadomiony bezpośrednio przez osobę niezajmującą żadnego stanowiska w pałacu. W Konstantynopolu sądzą powszechnie, że cały ten spisek jest tylko intrygą, opartą zapewne na jakich nieostrożnych wyrażeniach Fuada-baszy i innych sprzysiężonych. W istocie zaś nikt się nie sprzysięgał na życie sułtana. Niema dotąd żadnych faktycznych wskazówek, któreby potwierdzały ten domysł.

---

Według telegramu biura Reutera z Kairu, rozprawa ostateczna w procesie Arabiego ma się rozpocząć d. 7 b. m.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 30 listopada. *Wiener Abendpost* ogłasza rozporządzenie ministra oświaty o urządzeniu czeskiej szkoły prywatnej we Wiedniu. Rozporządzenie powiada, że w zasadzie zadecydowano tylko, iż przeciw założeniu prywatnej szkoły ludowej z czeskim wykładem nie zachodzi żadna prawna przeszkoda. Nie proszono wcale o nadanie szkole tej charakteru publicznego, skutkiem czego też kwestya ta nie była przedmiotem narady ministeryalnej. Szkoła prywatna nie otrzymała przywileju wystawiania świadectw państwowych, a nadto otwarcie szkoły od Nowego roku uczyniono zależnem od wypełnienia prawnych warunków.

**Berlin**, 30 listopada. Powitanie Najd. Cesarzewicza Rudolfa na dworcu kolejowym było nadzwyczaj serdeczne. Cesarz niemiecki, następca tronu i książę Henryk uściskali i ucałowali Najd. Gościa i odprowadzili do zamku cesarskiego.

**Berlin**, 30 listopada. Parlament odrzucił 153 głosami przeciw 119 wniosek dep. Germaina o dopuszczenie języka francuskiego w czynnościach urzędowych wydziału krajowego alzacko-lotaryńskiego. Minister Boetticher wystąpił stanowczo przeciw wnioskowi i wyraził przekonanie, że niemiecka rada związkowa nie zezwoli nigdy, aby wniosek ten otrzymał moc prawną. Wniosek ten jest zresztą zupełnie zbyteczny, gdyż 80 prc. ludności alzacko-lotaryńskiej jest narodowości niemieckiej. Dep. Beningsen upominał, aby przez przyjęcie wniosku nie przyczyniać się do wzmocnienia sympatyi francuskiej w krajach odzyskanych.

**Rzym**, 30 listopada. Rossyjski minister spraw zagranicznych Giers odwiedził Manciniego.

**Sofia**, 30 listopada. Wiadomość, że rząd bułgarski traktuje z Watykanem o utworzenie arcybiskupstwa katolickiego w Bułgaryi jest najzupełniej bezzasadna.

**Konstantynopol**, 30 listopada. W skutek śledztwa w sprawie Fuada-baszy, 120 Czerkiesek, przebywających w pałacu, wsadzono na okręt i odesłano do kraju rodzinnego.

---

**Berlin**, 1 grudnia. (*Tel. pr.*) *Köln. Ztg.* w zwracającej uwagę korespondencyi berlinskiej mówi, że Francya zagrożoną jest finansowym Sedanem. Niebezpieczeństwo to pojmują i we Francyi niektórzy wybrani. Sytuacya polityczna i finansowa jest taka, że zasługuje na uwagę dyplomacyi, Niemcy jednakże nie myślą zaniechać postawy obserwacyjnej od 12 lat przyjętej.

**Berlin**, 1 grudnia. (*Tel. pr.*) Z powodu pogłosek o rozwiązaniu parlamentu *Kreutz Ztg.* mówi, że kwestya rozwiązania mogłaby przyjść na porządek dzienny dopiero w takim razie, gdyby komisya i parlament względem przedłożeń socyalno-politycznych zajęły czysto negatywne stanowisko.

**Paryż**, 1 grudnia. Gambetta ma się dobrze.

Dzienniki z zdumieniem występują przeciw agitacyi angielskiej w sprawie Madagaskaru (obacz *Sprawy zagraniczne*) i wskazują na szereg anneksyj angielskich, na wyprawę afgańską, na wcielenie kraju Zulusów i Transwaalu, a w końcu na zagarnięcie Egiptu bez żadnych przeszkód ze strony Europy.

Dzienniki nie wątpią, że Izba odrzuci wnioski rewizyi konstytucyi.

Dziś odbył się pojedynek mię-

dzy dep. Andrieux a Laurontem, redaktorem dziennika *Paris-Journal.*

Na rozmaitych punktach kraju, osobliwie w kotlinie Rodanu i Garonny zaczęły się powodzie.

Brazza mianowany będzie gubernatorem Gabonu.

Jaurreguiberry zapowiedział w Izbie rychłe wniesienie projektu ustawy, zmierzającej do wznowienia francuzkiego protektoratu w Tonkinie.

Trybunał w Aix zatwierdził wyrok pierwszej instancyi, którym odrzucone zostało żądanie ministra Marsylji, aby cesarzowej Eugenji odebranym został zamek, darowany przez miasto Napoleonowi III.

**Moskwa**, 1 grudnia. (*Tel. pr.*) Dziennik Aksakowa *Ruś* wychodzić będzie od Nowego roku tylko dwa razy na tydzień z powodu braku prenumeratorów.

**Rzym**, 1 grudnia. W ambasadzie rossyjskiej odbędzie się dziś bankiet na cześć Giersa. Całe ciało dyplomatyczne weźmie udział w bankiecie; Mancini nie przybędzie z powodu słabości. Gen. Menabrea zostanie jeszcze przez 14 dni w Londynie, aby porobić wizyty pożegnalne.

**Rzym**, 1 grudnia. (*Tel. pryw.*) Nowo wybrany deputowany Falleroni odmówił złożenia przysięgi pomimo kilkakrotnych wezwań prezesu, w skutek czego kwestorowie wyprowadzili go z Izby. Falleroni, wychodząc, odezwał się w sposób obrażający Izbę, co dało powód do hałaśliwych krzyków.

**Konstantynopol**, 1go grudnia. Wydanem zostało *irade* sułtańskie zatwierdzające raport specyalny komisyi robót publicznych. Raport ten oświadcza się za udzieleniem koncesyi na budowę kolei żelaznej przemysłowej przedsiębiorstwu dającemu potrzebne gwarancye.

**Londyn**, 1 grudnia. Na posiedzeniu Izby deputowanych oświadczono imieniem rządu, że Redmont z powodu ostatniej mowy mianej w Irlandyi będzie pociągniętym do odpowiedzialności sądowej. Davitt i Healy nie będą wprawdzie odpowiadali przed sądem, ale muszą złożyć kaucyę, jako rękojmię przyszłego nienagannego zachowania się, a w razie niezłożenia zostaną aresztowani.

Bulwerowi polecono telegraficznie przyspieszyć zawarcie układu względem powrotu Cetewaya do kraju Zulusów.

**Londyn**, 1 grudnia. (*Tel. pr.*) Lord Dufferin miał doradzać zupełne zaniechanie procesu przeciw Arabiemu, ponieważ żadnego kryminalnego czynu udowodnić mu nie można.

Według dalszych doniesień lorda Dufferina Tewfik-basza zupełnie jest nieodpowiednim do godności kedywa. Powzięta została myśl ustanowienia regencyi angielskiego gubernatora w imieniu syna Tewfika.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 30 listopada. 1882 godzina 1 min. 50. Losy kredytowe 174·50, Węg. akcye kredyt. 284·70, Akcye anglo-austr. 121·75, Akcye banku Union 115·70, Akcye kolei Karola Ludwika 305·50, Akcye kolei północnej 271·50, Akcye kolei południowej 136·—, Akcye kolei Alföld. 167·50. Akcye kolei Elżbiety 209·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 167·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 159·25, Wiedeńskie losy 124·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 93·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·75, Losy regulacyi Cisy 109·—, Losy tureckie 25·50, Węgierska renta 118·60, Akcye banku związkowego 109·60, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —.—, Rubel papierowy 1·17·37. Węgierskie losy 117·—, Marka niemiecka —.—, Usposobienie spokojne.

**Wiedeń**, 30 listopada 1882, godzina 5 min. 35. Akcye kredytowe 292·40, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 305·50, Południowa —·—, Renta papierowa 76·30, Galicyjskie listy zastawne 100·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·75, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·47½, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

**Wiedeń**, 1 grudnia 1882, godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 291·40, Anglo-Austr. 121·50, Unionbank 115·25, Kolej Karola Ludw. 304·75, Południowa 136·20, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·47—. Rubel papierowy 1·17·½. Usposobienie mdłe.

**Telegramy zbożowe** z d. 30 listopada. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 9·75 do 10·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 32·— do 32·25 zł. Buda-Peszt: Przenica 100 kilogr. (na jesień) 9.40 do 9·45 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13 12 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 174·50 m., żyto —·— m., spiritus 52·50, olej rzepakowy 64·50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 57·60 fr., olej rzepakowy 86·— fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

dpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

### Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 1 grudnia 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 737.0mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 3.7°C. Psychrometr wilgotny 4.4°C. Prężność pary 2.9mm. Wilgoć 84%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE1. Ozon 8.

Temperatura powietrza 3.0°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 763.7mm.

### Przyjechali do Lwowa.

dnia 1 grudnia 1882 r.

**Hotel Langa.**

Pp. E. Rozwadowski z Wiązowy. L. Rosset z Wiednia. J. Glaser z Wiednia. N. Stein z Wiednia. N. Korngut z Wiednia. F N. A. Grumbków z Rossyi

**Hotel George'a**

Pp. F. hr. Potulicki z Glinian B. br Popper z Wełdzirza. G. Weigl z Wiednia. S. Gyra z Wełdzirza. J. Kamil z Wiednia. N. Noel z Komarna Dr. E. Weisstein z Brodów.

**Hotel Angielski.**

Pp. W. Treter z Laszek król. J. Nowotny z Raudnitz (Czechy). J. Zb ril z Łukawicy. J. Gall z Wiednia.

**Hotel Warszawski.**

Pp. J. de Lewicki z Wiednia. A. Wenda z Krakowa.

**Hotel Kuhna.**

Pp. J. Kamiński z Laszek. M. Buczacki z Jaworowa J. Raczyński z Markowa.

**Hotel Europejski.**

Pp. S. Makowiecki z Podola ross. Dr. K. Tomaszczuk z Czerniowiec.

### Pociągi kolejowe.

(podług zegaru lwowskiego)

**Przychodzą do Lwowa.**

**Z Czerniowiec:** o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 4 min 5 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

**Z Podwołoczysk:** na dworzec w Podzamczu o godz. 10 min. 20 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 13 rano i o godz. 3 min 39 po południu pociąg mięszany.

**Z Podwołoczysk:** na dworzec główny lwowski, o godz 10 min 32 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min 50 rano i o godz. 4 min. 12 po południu pociąg mięszany.

**Ze Stanisławowa:** na **Stryj,** rano o godz. 8 min 20 pociąg omnibusowy; wieczór o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany.

**Z Krakowa:** o godz 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 20 przed południem mięszany.

**Odchodzą ze Lwowa.**

(podług zegaru lwowskiego).

**Do Krakowa:** o godz. 10 min 50 przed północą pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 53 rano pociąg osobowy. o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany.

**Do Czerniowiec:** o godz 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

**Do Podwołoczysk: z głównego dworca** o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min 30 po południu i o godz 10 min. 33 wieczór pociąg mięszany.

**Do Podwołoczysk: z dworca w Podzamczu,** o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 5 po południu i o godz. 11 min. 1 wieczór pociąg mięszany.

**Do Stanisławowa:** na **Stryj,** rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 5 min. 45 pociąg omnibusowy.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

### Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 30 listopada 1882.

| | płacą zł. | płacą ct. | żądają zł. | żądają ct. |
|---|---|---|---|---|
| | waluta austr. | | | |
| **1. Akcye** za sztukę. (bez kupona) | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | 304 | 50 | 308 | 50 |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a. | 166 | 75 | 169 | 50 |
| Banku hip. galic. po 200 zł. w. a. | 303 | — | 308 | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. | 247 | — | 252 | — |
| **2. List. zast.** za 100 zł. (bez kupona bieżącego) | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | 97 | 75 | 99 | — |
| „ „ „ 4 pr. w. a. | 90 | 25 | 91 | 75 |
| „ „ „ 5 pr. okresowe | 97 | 75 | 99 | — |
| Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l. | 87 | — | 88 | 25 |
| Banku hip. galic. 6 pr. w. a. | 100 | 75 | 101 | 75 |
| „ „ „ 5 pr. w. a. | 97 | 50 | 98 | 50 |
| „ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią | 100 | 50 | 101 | 50 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a. | 100 | 50 | 102 | — |
| „ „ „ „ „ 5 pr. w. a. | 93 | 50 | 95 | — |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat | — | — | — | — |
| **4 Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. galic. 5 prc. m. k. | 97 | 50 | 99 | — |
| Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. | 100 | — | 101 | 50 |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a. | 101 | — | 102 | 50 |
| **5. Losy** miasta Krakowa | 19 | 50 | 21 | 50 |
| „ Stanisławowa | 23 | 50 | 25 | 50 |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 54 | 5 | 64 |
| Dukat cesarski | 5 | 55 | 5 | 66 |
| Napoleondor | 9 | 41 | 9 | 51 |
| Półimperyał | 9 | 72 | 9 | 82 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 52 | 1 | 62 |
| „ „ papierowy | 1 | 16½ | 1 | 18— |
| 100 marek niemieckich | 58 | 10 | 58 | 80 |
| Srebro | — | — | — | — |
| Kupony w srebrze | — | — | — | — |

### Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 28 listopada 1882

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **1. Dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 76.30 | 76.45 |
| luty-sierpień | 76.35 | 76.50 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 76.90 | 77.05 |
| kwiecień-październik | 77.10 | 77.25 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr. | 117.75 | 118.25 |
| „ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr. | 130.— | 130.50 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 136.— | 136.50 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 173.75 | 174.25 |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 173.— | 174.— |
| Renty Com. po 42 lir austr. | 40.— | 42.— |
| Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc. | 145.50 | 146.50 |
| Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1883 5 pr. | —.— | —.— |
| Renta papierowa 5% z r. 1881 | 91.05 | 91.20 |
| Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr. | 94.35 | 94.50 |
| **2. Obligacye** indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.) | | |
| Czech | 106.— | 107.— |
| Bukowiny | 98.— | 100.— |
| Galicyi | 97.50 | 98.50 |
| Niższej Austryi | 105.50 | 107.— |
| Siedmiogrodu | 98.— | 98.75 |
| Węgier | 98.50 | 99.25 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 121.75 | 122.— |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 289.60 | 289.80 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 850.— | 860.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr. | —.— | —.— |
| Banku austro-węgiersk. a 600 złr. | 832.— | 834.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | —.— | —.— |
| Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m. | 585.— | 587.— |
| Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m. | 209.50 | 210.— |
| Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 złr. m. k. | 2704.— | 2709.— |
| Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 305.75 | 306.25 |
| Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr | 167.75 | 168.25 |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k. | 343.75 | 344.25 |
| Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a. | 136.75 | 137.25 |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 159.— | 159.50 |
| **4. Listy zastawne** losowane | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr. | 98.90 | 99.15 |
| „ „ „ „ premiowe po 3% | 99.75 | 100.— |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr. | 101.50 | 102.50 |
| „ „ „ „ w 20 l. 7 pr. | 105.50 | 106.50 |
| „ „ „ „ w 36 l. 5½ pr. | —.— | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct. | —.— | 91.50 |
| „ „ „ „ po 5 proct. | 97.75 | 98.25 |
| „ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne | 97.75 | 98.25 |
| Gal. banku hip. po 6 proc. | 100.50 | 101.— |
| Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc. | 100.— | 100.75 |
| Banku austro-węgiersk. po 5 pr. | 100.40 | 100.60 |
| Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc. | —.— | —.— |
| „ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc. | 101.75 | 102.— |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a. | 93.50 | 94.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze | 94.— | 94.50 |
| Kol. puł. po 100 zł. m. k. | 105.— | 105.50 |
| „ po 100 zł. w. a. | 102.— | 102.50 |
| Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr. | 99.25 | 99.75 |
| Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865 | 92.70 | 93.10 |
| z r. 1867 | 99.50 | 99.80 |
| z r. 1868 | 94.50 | 95.— |
| z r. 1872 | —.— | 94.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a. | 92.75 | 93.— |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a. | 174.50 | 175.— |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 37.75 | 38.50 |
| Tow. żegl. par na Dunaju po 100 zł. m. k. | 108.50 | 109.— |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 19.— | —.— |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. | —.— | 20.50 |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 23.50 | 24.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | —.— | 39.25 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 34.75 | 35.25 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. | 18.75 | 19.25 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 51.50 | 52.50 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 46.50 | 47.— |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.) | 24.25 | 25.— |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 127.— | 127.50 |
| „ „ po 50. zł. w. a. | 63.— | 64.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 27.50 | 28.— |
| Windischgratza po 20 zł. m. k. | 39.25 | 39.75 |
| **7. Weksle** (na 3 miesiące) | | |
| Augsburg na 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 118.95 | 119.30 |
| Paryż za 100 fr. | 47.12.50 | 47.17.50 |

### Kurs złota.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Dukat cesarski men. | 5.65.— | 5.67.— |
| „ pełnej wagi | 5.64.— | 5.66.— |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9.46.50 | 9.47.— |
| Rossyjski imperyał | 9.74.— | 9.76.— |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

### Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 30 listopada 1882

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 76 | 30 |
| „ „ „ w srebrze | 76 | 95 |
| Renta w złocie | 94 | 35 |
| 5% austr. renta marcowa | 91 | — |
| Akcye banku wiedeńskiego | 831 | — |
| „ „ kredytowego | 29 | — |
| Londyn | 119 | — |
| Srebro | — | — |
| Napoleondor | 9 | 47— |
| Dukat cesarski men. | 5 | 64 |
| 100 marek niemieckich | 58 | 40 |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Kuratele.

L. 1638. (8088 3—3)

Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 1 kwietnia 1882 l. 620 uznany został Maksym Balas z Szyszkowiec za marnotrawcę.

Kuratorem tegoż ustanowiono Pawła Popetysyna z Szyszkowiec.

Z c. k. sądu powiatowego
Załośce, dnia 15 kwietnia 1882.

L. 7113. (7927 3—3)

Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z 9 września 1882, l. 12453 uznano pensyonowanego c. k. inżyniera Franciszka Łazowskiego umysłowo chorym.

Kuratorem jego p. Tadeusz Kopystyński ze Lwowie.

C. k. sąd powiatowy
Nadwórna 27 września 1882.

L. 15028. (8025 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Samborze uwiadamia, że uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 19 listopada 1882. l. 13069 zarządzono w myśl przepisu §. 251 ust. cyw. przedłożenie opieki nad małoletnim Arie czyli Adolfem Orange na wniosek opieki tegoż i sądu opiekuńczego na czas nieoznaczony.

Sambor, dnia 22 listopada 1882.

L. 4397. (8032 3—3)

Wskutek uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 18 listopada 1882, l. 49694 uznany został Wawrzyniec Łaszczewski z Mostów wielkich marnotrawcą i nadano mu kuratora w osobie Wicentego Dworzaczka.

C. k. sąd powiatowy
Mosty wielkie, dnia 21 listopada 1882.

L. 6017. (7977 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż Stanisław Kolasa z Osieka za mornotrawcę uznany i pod kuratelę oddany został.

Kuratorem ustanowiono Wojciecha Grossa z Osieka.

Kęty, dnia 28 października 1882 r.

# Konkursa.

L 8110. (8096 2—3)

C. k. Starostwo w Rudkach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę prowadzącego metryki izraelickie w Komarnie z terminem do końca grudnia b. r. w myśl §. 4 rozp. Ministr. z 15 marca 1875 l. 12944, dopróś by własnoręcznie pisanej dołączyć ma dokumenta udowodniające dotychczasowego zatrudnienie i stopień wykształcenia, oraz poddać się w c. k. Starostwie egzaminowi co do znajomości dotyczących przepisów i języka krajowego

Podania należycie ostemplowane wnieść należy do c. k. Starostwa w wyż oznaczonym terminie.

Rudki, dnia 25 listopada 1882,

# Wyroki prasowe.

(7820)

Das k. k. Oberlandesgericht in Graz mit dem Urtheile vom 11 October 1882, Zahl 15048, das Verbot der Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kobold" Nr. 17 vom 3 September 1882 aufgehoben.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Beschlüssen vom 21 und 23 October 1882, ZZ. 29065 und 29259, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Mělnican" Nr. 20 vom 15 October 1882 wegen des Artikels „V Ze Msena" nach § 302 St. G., dann der Zeitschrift „Ceske noviny drive Posel z Prahy" Nr. 250 vom 18 October 1882 wegen des Artikels „Ze soudni sine zidovska historka" nach § 302 St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Beschlusse vom 28 October 1882, Z. 30012, die Weiterverbreitung des lithographischen „Pamphlets", darstellend „Eine ein Kalb anbetende Judengruppe" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Beschlusse vom 23 October 1882, Z. 29257, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit" Nr. 30 vom 16 September 1882 wegen der Artikel „Revolutionäre Taktik", „Aus dem Lande der Niedertracht", „Allerlei aus „Old-England", „Frankreich" nach den §§ 58 c und 59 c, 65 a und 305 St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Beschlüssen vom 23 October 1882, ZZ. 29256 und 29392, die Weiterverbreitung der Brochüre „Reflexionen eines politischen Parteilosen", Prag, bei Dr. Eduard Grégr, von J. Doret, nach § 315 St. G., dann der Flugschrift „Juden hinaus", Dresden, bei Julius Reichel, nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Beschlusse vom 27 October 1882, Z. 29680 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Volne slovo" Nr. 20 vom 22 October 1882 wegen des Artikels „Otevreny list Jeho Excellenci panu ministrovi a spravci ministeria spravedlnosti Dru. Al. Prazakovi" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Beschlüssen vom 27 und 28 October 1882, ZZ. 29677 und 29895, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Braudyske noviny" Nr. 12 vom 19 October 1882 wegen der Artikel „Jak se casy meni" und „Deputace zidu" nach den §§ 491 und 302 St G., und der Zeitschrift „Politik" Nr. 291 vom 23 October 1882 wegen des Artikels „Der Landtag geschlossen" nach den §§ 300 und 491 St. G. verboten

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Beschlusse vom 26 October 1882, Z 29679, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Der Socialdemokrat" Nr. 38, Zürich, 14 September 1882 wegen der Artikel „Avis an die Abonnenten und Correspondenten des „Socialdemokrat" und „Auch in Oesterreich" nach § 300 St. G, „Parteigenossen" nach § 310 St. G., „Zeichen der Zeit" nach § 305, „Das rothe Gespenst" nach §§ 63 u. 300 St. G., „Das Christenthum" und „Das böse Gewissen" nach §§ 65 a und 300 St G. endlich „Oesterreich" nach §§ 65 a und 300 St. G. verboten

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Beschlusse vom 26 October 1882, Z. 29678, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni listy" Nr. 287 vom 22 October 1882 wegen des Leitartikels „Imeni zeme na pospas!" und wegen des Artikels „Druhe nemecke divadlo v Praze" nach § 302 St. G. verboten

Das k. k Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Beschlusse vom 28 October 1882, Z 4769, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung" Nr. 249 vom 24 October 1882 wegen des Artikels „Unter den gegenwärtigen Verhältnissen" nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 18 October 1882 Z 10238, das Verbot der Weiterverbreitung der Zeitschrift „Silesia" Nr 109 vom 10 September 1882 aufgehoben

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Spalato hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Avvenire" Nr. 120 vom 16 October 1882 wegen des Artikels „Germogliamo i cardi" nach § 300 St. G verboten

# Licytacye.

L 1987. (7784 1—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się 10go stycznia, 7 lutego i 7 marca 1883 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nconsp. 156|302 w Suchej położonej Franciszka Pasierbka własnej niehypotecznej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, a na trzecim nawet niżej takowej.

Cena szacunkowa wynosi 500 zł., a wadyum 50 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Slemień, 20 sierpnia 1881.

L. 4771. (7637 1—3)

C. k sąd powiatowy w Monasterzyskach czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego w kwocie 1082 zł. 2 ct. aw. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 17 stycznia, 19 lutego i 15 marca 1883, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 171 w Baryszu położonej, ciało tabularne stanowiącej dłużniczki Sabiny Zalewskiej własnej pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki bankowej w kwocie 3885 zł. 83 ct. w.a przyjęta

2. Wadyum wynosi 10pr ceny wywołania.

3. Realność ta będzie na wyznaczonych terminach tylko wyżej ceny wywołania lub za takową najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

4 Resztę warunków przejrzeć można w ts, registraturze.

O tem zawiadamia się strony, oraz wiadomych wierzycieli, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 24 maja 1882, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo zastawu na realności powyższej nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub też późniejsza wcale lub wcześnie doręczoną być niemogła przez ustanowionego obecnie kuratora w osobie c. k. notaryusza Maksymiliana Heldenburga i edykta

Monasterzyska, 20 września 1882.

L. 11.636. (8123 1—3)

Dnia 22 grudnia 1882, 25 stycznia i 26 lutego 1883 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 12/78, w Czerchawie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Mojżesza Karp przeciw Janowi Loret pto 13 zł. 14 ct. aw. z przyn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 940 złr.

Wadyum 94 złr.

Przy pierwszych dwoch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.

Sambor, 24 września 1882.

L. 6344 (7779 1—3)

W dniach 22 stycznia, 19 lutego i 28 marca 1883 o 10 godz. rano, przymusowo sprzedawaną będzie realność pod lk. 58 rep. 11 w Woli dalszej położona, l. w. h. 197 objęta, Wojciecha Piekarza własna na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kred włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 1000 złr.

Wadyum 100 zł. w a

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut 14 września 1882.

L. 22.267. (7991 1—3)

W drodze egzekucyi prawomocnego wyroku z dnia 23 lipca 1880 l. 17 174 celem zaspokojenia wierzyteln śei 3000 złp z procentem po 5 prc. od 1go grudnia 1878, już przyznanemi kosztami sporu 30 złr. 36 ct. i egzekucyjnemi 6 złr 81 ct., 4 złr. 97 ct., 49 zł. 72 ct. i kosztami obecnemi 9 zł. 36 ct. a. w. c. k. sąd krajowy w Krakowie dozwala przymusowej sprzedaży realności pod l. 176 dz. VIII w Krakowie Maryi Racheli 2 im Rosenfeldowej, Abrahama Mojżesza 2 im. Rosnera i Racheli Beili 2 im Molknerowej własnej, na rzecz Bractwa odwiedzającego chorych „Chewia Bicker Cholim" — pod następującemi warunkami:

Licytacya odbędzie się w c. k. sądzie krajowym w Krakowie w trzech terminach 29 stycznia, 27 lutego i 27 marca 1883, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Realność rzeczona sprzedaną będzie na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej a na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 1139 złr. w. a.

Chęć kupna mający winni przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 prc. ceny szacunkowej, czyli kwotę 114 zł. zł a w. w gotówce lub w papierach wartościowych, jako kaucye wedle obowiązujących ustaw służyć mogących wedle kursu w dniu licytacyi.

Akt oszacowania tej realności również wyciąg hipoteczny w ts. registraturze a w dniu licytacyi w komisyi licytacyjnej przejrzeć lub odpisać można

Gdyby realność rzeczona na żadnym z powyższych trzech terminów licytacyi sprzedaną nie została — wyznacza się celem podania ułatwiających warunków termin na dzień 27 marca 1883 o 4 po południu, na którym wszyscy wierzyciele i właściciele sprzedać się mającej realności stawić się mają, gdyż taczący nie stawający, jako przystępujący do wniosku większości stawających uważani będą.

Dla wierzycieli niewiadomych z miejsca pobytu, lub którzyby po dniu 29 września 1882 do hipoteki weszli, ustanawia się kuratorem adw. dr. Schoena.

Kraków, 20 października 1882.

L. 11.578. (7666 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi samborskiej kasy oszczędności w kwocie 395 zł. 85 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 2 d/45 n. w Samborze w dzielnicy Przemyskiej położonej, wedle Dom Caal II str. 485 n. 4 haer. dłużników Aarona i Mindli Freiwilligów własnej, pod następującemi warunkami:

1) Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tej realności t. j. sumę 2020 zł. 84 ct. aw., wadyum zaś wynosi kwotę 202 zł. a. w.

2) Do tej sprzedaży ustanawia się dwa termina a to: na dzień 25 stycznia i 22 lutego 1883 na których takowa tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

3) Gdyby jednakowoż tej ceny na tych terminach uzyskać nie można, natenczas ustanawia się celem ułożenia warunków lżejszych dalszy termin na dzień 29 marca 1883 o godzinie 10 rano, na który się wierzycieli hipotecznych pod tym rygorem wzywa, iż nie jawiących się jako milcząco przystępujących do wniosków jawiących się, uważać się będzie.

Dalsze warunki, wyciąg tabularny i akt ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tej uchwale zawiadamia się strony interesowane, c. k. Prokuratoryę skarbu, c. k. główny urząd podatkowy w Samborze, Jakóba Trichtera jako cessyonaryusza Leiby Trau, Nechemiasza Banunkla, jako egzekutora testamentu Ozyasza Gotthelfa, deklarowanych spadkobierców Ozyasza Gotthelfa, a mianowicie Chaję Wieselthier, Feigę Badian i Sarę Gotthelf — Chanę Finsterbusch imieniem małoletnich Feigi i Mariem Finsterbusch, Markusa Reicha, Hersza Grauera, jako zarządcę masy konkursowej Czarny Majer, Towarzystwo zaliczkowe i przemysłowe w Samborze, Jakóba Pillersdorfa i niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Daszkiewicza, wreszcie wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała niniejsza albo w czas, albo też wcale doręczoną być nie mogła, lub którzyby do tabuli po 21m lipca 1882 weszli, do rąk kuratora adw. dr. Fiternika z zastępstwem adw dr. Steuermanna i przez edykta.

Sambor, 17 października 1882.

L. 11.914. (7685 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia, że celem ściągnięcia resztującej sumy 10.190 zł. 50 ct. z 7 prc. odsetkami od 6 lipca 1881 rozpisuje się na rzecz c. k uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l 23 i 25 w Tarnopolu położonej, wedle Dom 2 pag. 65 n 7 haer Jakóba Wolfa Zinkesa własnej, a to: na 20 grudnia 1882, dnia 31 stycznia 1883 i dnia 23go lutego 1883 zawsze o godzinie 10tej z rana

Cena wywołania 40 000 złr. w. a.

Wadyum 4000 zł, a w.

Dalsze warunki, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Tarnopol, dnia 24 października 1882.

L 23 19. (7825 1—3)

Dnia 29 stycznia 1883 odbędzie w tutejszym sądzie B. N. 6 licytacya realności pod l k. 43 na przedmieściu plebania w Drohobyczu położonej ut. dom. Plebania T. I. p. 363 n. h. Michała i Józefy Jaremów własnej na rzecz Izaaka Herscha dw. im. Taula w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie resztującej 205 zł. w a. z pn. z tem, iż na powyższym terminie realność powyższa także i niżej ceny szacunkowej 1203 zł. 70 ct. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania, która jest cenę szacunkową

Warunki licytacyjne, akt ocenienia, wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 28 października 1882.

Z. 2032. (8109 1—3)

# Fruchtverkauf.

Am 18 December 1882 um 10 Uhr Vormittags wird bei der Direktion des k k Staatsgestütes in Radautz wegen Verkauf von nachstehenden aus der diesjährigen Fechsung annähernd anzuhoffenden Körnerfruchtmengen, welche in den Schüttböden in Radautz, Fratautz und Wojtinell eingelagert werden, eine zweite schriftliche Offertverhandlung abgehalten werden, deren Ergebniß der hochortigen Genehmigung vorbehalten bleibt, als:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Weizen | in der Hektoliter | 75 bis 80 | Kilogramm 2600 | metrische Zentner |
| Korn | Qualität von | 72 bis 75 | 3250 | |

Anbote auf die oben nach den vorgenommenen Probedrüschen approximativ angesetzten gesammten Fruchtmengen oder auch abgesondert auf jede einzelne dem Verkaufe ausgesetzte Fruchtgattung, wobei jedoch erstere Offerenten sich zu verpflichten haben im Falle nicht die beiden Verkaufsfrüchte ihnen hohen Orts bestättiget werden sollten, auch nur die eine oder andere Fruchtgattung zu übernehmen, wollen zur obangesetzten Zeit hieramts mit dem ausdrücklichen Beisatze überreicht werden, daß Offerent ein Anbot ohne Unterschied und Garantie der Qualität und Quantität der ab den genannten Depositorien zu erkaufenden Fruchtgattungen stellt, indem die annäherungsweise ausgeschriebenen Mengen derselben erst nach dem völligen Abdrusche des Gestrohes desgleichen das erhobene durchschnittliche Qualitätsgewicht größer oder kleiner erweisen können.

Jedes Offert muß mit einer zu überschreibenden 50 kr Stempelmarke versehen sein, den Anbot für Einen metrischen Zentner der betreffenden Fruchtgattung und den hiernach entfallenden ganzen Kaufbetrag in Ziffern und Buchstaben angesetzt, nebst dem 10%igen Vadium von Letzterem mit der Erklärung enthalten, daß dem Offerenten die Verhandlungsbedingnisse bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht.

Mit der Verfrachtung der erkauften Früchte kann der Ersteher nach geleisteter Einzahlung der ihm sukzessive zur Disposition gestellt werdenden Mengen sofort beginnen, muß jedoch den ganzen Kaufbetrag längstens bis Ende Dezember 1882 beziehentlich gegen Tragung von 10% Verzugszinsen bis Ende März 1883 vollständig eingezahlt und die gesammten Früchte zuverläßlich bis dahin abgenommen haben.

Die Offertverhandlungsbedingnisse und die Probemuster der zu verkaufenden Früchte können in der Direktionskanzlei eingesehen werden.

K. k Staatsgestüts-Direktion.

Radautz, am 27ten November 1882.

# Licytacye.

L. 2676. (7958 1—3)

Dnia 11 stycznia i 12 lutego 1883 o 9 godzinie z rana odbędzie się przymusowa licytacya realności nietabularnej, Semena i Maryi Wintoniaków nr. 100 top. 4181 et 4182 w Zielone', na rzecz pretensyi Nuchima Drümmera pto. 215 zł. z pn.

Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 2825 zł. niedopuszczalna.

Wadynm 283 zł. w. a.

Resztę warunków można przeglądnąć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 12 października 1882.

---

L. 3872. (8012 1—3)

C. k. sąd del. miejski w Wadowicach wiadomo czyni, że celem zaspokojenia pretensyi Joachima Löbla Fischera w kwotach 310 zł. 240 zł., z pn. odbędzie się w dniu: 25go stycznia 1883 o godzinie 10tej rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l k. 31 w Radoczy wyk hip. 22 objętej, egzekuta Tomasza Wojcika a raczej tagoż masy spadkowej własnej, przy którym to terminie realności w mowie będące także niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Cena wywołania 860 zł. wadyum 86 zł. w. a.

Wadowice, dnia 30go października 1882.

---

L. 5333. (7780 1—3)

W dniach: 10 stycznia, 7go lutego i 7go marca 1883, o 10 godz. rano przymusowo sprzedaną będzie połowa z połowy realności pod l. k. 71 w Soninie położona, Julii Schmucowej własna, na zaspokojenie sumy 60 zł. przez Salamona Schächtera wywalczonej.

Cena szacunkowa wynosi 170 zł. wadyum 17 zł w. a.

Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut, 30 sierpnia 1882.

---

L. 6582. (7987 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że na dn. 23 stycznia, 23 lutego i 23 marca 1883 o 10 godzinie rano odbędzie się licytacya realności pod l. k. 65 w Czerniowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Michała Borys własnej, na rzecz Berla Pineles pto 18 zł w. a.

Cena wywołania 140 złr.

Wadyum 14 złr.

Resztę warunków można w tutejszym sądzie przejrzeć.

Bursztyn, 30 września 1882.

---

L. 3350. (7537 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Frysztaku odbędzie w dniach 4 stycznia, 1 lutego i 1 marca 1883 o godz 10 rano publiczną sprzedaż realności pok l. k. 54 subrep. 61 w Lubli położonej Zofii Kosiowej własnej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Warunki w registraturze.

Frysztak, 30 września 1882.

---

L. 10.871. (7648 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Stryju odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 588 złr. a. w. z pn. w dniu 11 stycznia 1883 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż relności pod l. k. 15 w Lisiatyczach położonej, ciało tabularne stanowiącej, a wedle księgi gruntowej wykaz hip. 213 Iwana i Ołeksy Kizymów własnej.

Cena wywołania 1000 zł. a. w.

Wadyum 50 zł.

Realność będzie sprzedaną najwięcej ofiarującemu także poniżej ceny szacunkowej.

Wyciąg tabularny można przeglądnąć w registraturze.

Stryj dnia 18 października 1882.

---

L. 6151. (8085 2—3)

W dniach 14 grudnia 1882, 24 stycznia i 16 lutego 1883 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Haliczu przymusowa sprzedaż nietabularnej realności pod CN. 23 sub. rep 163 w Jezupolu położonej, dłużnika Terofana Nedostupa własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 146 zł. 47 ct. wal a. z pn., że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej tejze sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 430 zł.

Wadyum 43 zł.

Reszta warunków i akt oszacowania w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Halicz dnia 11 października 1882.

---

L. 8863. (8071 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, że na prośbę Piotra Stelmaszczuka celem zaspokojenia wywalczonej przeciw Michałowi Hnatyga pretensyi 55 złr. z pn. przedsięweźmie w dniach 22 grudnia 1882, 26 stycznia i 23 lutego 1883 każdym razem o 9 godzinie przed południem przymusową publiczną sprzedaż gruntu około jednego morga obejmującego, ciała tabularnego niestanowiącego, Michała Hnatygi własnego, w Zarzeczu pod l k. 97 położonego, a to przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i niżej takowej.

Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa 110 złr. a. w, a poręczne 10 procent.

Resztę warunków licytacyjnych oglądnąć można w aktach sądowych.

Delatyn, dnia 8 listopada 1882.

---

L. 2961. (7889 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 21go grudnia 1882 i dnia 22 stycznia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż należącej wedle Dom. Tom I pag. 238 i 240 n V haer. do Jakuba i Chawy małżonków Menasches $1/4$ części stanowiącej ciało tabularne połowy realności w Dynowie pdo lk. 9 położonej, pod nazwą „jedna połowa domu murowanego pod lk. 9 w Dynowie", na zaspokojenie wierzytelności Griny Ehrlich w kwocie 272 złr. wal. a. z przyn.

Cena wywołania 375 zł.

Wadyum 38 złr. w. a.

Na wypadek niesprzedania tej części realności w pierwszych dwóch terminach, wyznacza się do ustanowienia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 25 stycznia 1883 o godzinie 9 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół ocenienia i resztę warunków sprzedaży można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

O tej sprzedaży zawiadamia się wszystkich tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 3 czerwca 1882 na tej części realności prawa zastawu nabyli, lub którymby niniejsza i dalsze tej sprzedaży dotyczące rezolucye sądowe z jakiegobądź powodu nie zostały doręczone do rąk kuratora Izraela Schreiera kupca w Dynowie.

Dubiecko dnia 29 sierpnia 1882.

---

L. 5020. (7891 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, iż dla zaspokojenia dłużnej sumy 19 zł. aw. zpn. na rzecz Josła Kraus i tegoż częściowego cessyonaryusza Mojżesza B. Fenisnigera odbędzie się w dn. 19 grudnia 1882 i w dniu 23 stycznia 1883 zawsze o godzinie 11tej przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności Bartłomieja Dziedzic własna, pod l. 24 w Strzelczyskach położona nietabularna za lub wyżej ceny szacunkowej 195 zł. a w., a gdyby takiej ceny nieuzyskano wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 30 stycznia 1883.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem p Wiktora Krokowskiego, c. k. notaryusza w Mościskach.

Mościska, dnia 30 lipca 1882.

---

L. 11.030 (8083 2—3)

W dniach 22 grudnia 1882, 26 stycznia i 26 lutego 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l k. 19 w Radłowicach położonej, wyk. hip. l. 68 i 205 objętej, w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw spadkobiercom ś. p. Fedia Kondziołki i Michałowi Kondziołka pto 93 złr. 76 ct. wal. austr. z przyn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.

Sambor, dnia 30 września 1882.

---

L. 12.046. (7607 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu rozpisuje celem ściągnięcia wierzytelności Abla Landesberga w sumie 11.000 złr. z pn., tudzież wierzytelności galic. kasy oszczędności w sumie 1740 zł 40 ct. w. a. z pn. ponowną przymusową licytacyę dóbr Kołodróbka w sądowym powiecie Zaleszczyckim położonych, do dłużniczki hr. Ostrorogowej należących, w jednym terminie, a to 26 stycznia 1883 o godzinie 10tej przed południem z tem, że dobra te i niżej ceny szacunkowej i wywołania w sumie 323.479 złr. 69 ct w. a. jednakowoż nie niżej ceny 100.000 złr. w. a. sprzedane będą.

Wadyum 32.350 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się wszystkich wierzycieli do rąk własnych; nadto wszystkich tych wierzycieli, którzy po dniu 3 lutego 1880 uzyskali na tych dobrach prawo zastawu, albo którymby z jakiejkolwiekbądź przyczyny obecna uchwała licytacyjna lub też dalsze w tej sprawie zapaść mające uchwały wczas lub wcale doręczonemi być nie mogły, do rąk ustanowionego kuratora dra Glogiera.

Tarnopol, dnia 17 października 1882.

---

L. 3165. (8067 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Mojżesza Siederera przeciw Chaimowi Leider o 150 zł. w. a. (z większej 300 zł.) z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 15 stycznia, 19 lutego i 27 marca 1883 zawsze o 10 rano publiczna sprzedaż realności w starym Kosowie położonej w wykazie pod l. 558 ksiąg gruntowych tejże gminy wykazanej z tem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową w kwocie 500 zł. lub wyżej, przy trzecim terminie zaś i niżej, zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki w kwocie 50 zł. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki mogą w ts. registraturze być przejrzane.

Kosów, 4 kwietnia 1882.

---

L. 3343. (7777 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie przeciw Antoniemu Stopyra, Tomaszowi Kuca i Jana Naroga o 156 zł. 69 ct z pn. z większej 300 zł. pochodzącej — odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie egzekucyjna sprzedaż realności w Brzozie stadnickiej pod l. k. 325 rep. 166/163 Antoniego Stopyra własnej. realności tamże pod l. k 131 Tomasza Kucy własnej i realności tamże pod lk. 130 Jana Naroga własnej, w trzech terminach a to dnia 8 stycznia, 5 lutego i 5 marca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano

Cenę wywoławczą stanowi cena szacunkowa a to co do realności lk. 325 recte 166/163—400 złr. lk. 131—580 zł. lk 130—600 zł., stosownie do tego wynosi wadyum 40 zł., 58 zł. lub 60 zł w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut 1 czerwca 1882.

---

L. 31300. ((8107 2—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnopolu rozpisuje niniejszem licytacyę celem wydzierżawienia konsumcyjnego

a) od rzezi bydła i wyrębywania mięsa, opłacie tego podatku podlegającego,

b) od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego, na lata 1883, 1884, 1885 a to: na jeden rok albo bezwarunkowo na trzy lata albo wreszcie na jeden rok z milczącem odnowieniem na następujacy drugi i trzeci rok mianowicie:

| L. porząd | Okręg dzierżawny | Klasa taryfy | Cena wywołania wynosi od mięsa złr. | ct. | od wina złr | ct | razem złr. | ct. | Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu na dniu |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Kozłów | III | 1115 | 80 | 26 | 67 | 142 | 47 | 6 grudnia 1882 rano. |

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania i ma być przy ustnej licytaayi do rąk komisarza licytacyjnego złożone.

Pisemne oferty takiemże 10 prc., wadyum zaopatrzone można wnieść do godziny 5 popołudniu dnia termin dotyczącej licytacyi poprzedzającego do naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

Bliższe warunki licytacyi i spisy miejscowości do każdego pojedynczego okręgu dzierżawnego należące można przejrzeć tutaj

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 25 listopada 1882.

Pohorecki.

---

L. 4301. (7905 2—3)

W dniach 14 stycznia, 21 lutego i 21 marca 1883, o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie licytacya realności Samuela Ronisa własnej pod Nk. 128 w Grzymałowie położonej nietabulowanej, celem zaspokojenia sumy 81 zł 41 ct. z pn. na rzecz Jana Subtelnego.

Cena wywołania 400 zł. w. a, wadyum 10pr.. Resztę warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów, 30 września 1882.

---

Zl. 1560. (8091 3—3)

Kundmachung,

womit von Seite des hiesigen k. k Betten-Magazins zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird, daß bei demselben in der Amts-Kanzlei Stryjer Gasse Nr. 27 den 4 Dezember l. J. Vormittags 10 Uhr eine schriftliche Offert-Verhandlung wegen Ausmittlung der Sicherstellungs-Preise für die Lieferung nachstehender Eisenbestandtheile zu den neukonstruirten militär-ärarischen Eisenkavaletts zur Deckung des Bedarfes für das Jahr 1883 unter folgenden Bedingungen vorgenommen werden wird:

1 Besteht die appropinative Jahres-Erforderniß in:

300 Stück neuen Kavaletl-Füßen;
300 „ „ Winkelschienen;
300 „ „ horiznntalen Flacheisen;
150 „ „ vertikale Verbindungsspangen;
1000 „ „ bewegliche Armhaggen;
1000 „ „ Fußpfannen;
2000 „ „ Breit-Widerhaggen;
2000 „ „ Brett-Verbindungshaggen;
500 „ „ Nieten zu Verbindungsspangen;
4000 „ „ Nieten zu Brett-Widerhaggen;
4000 „ „ „ „ „ Verbindungshaggen;
1000 „ „ Nieten zu beweglichen Armhaggen;

2. Müssen diese Bestandtheile genau nach dem beim Lemberg'er und Czernowitz'er Betten-Magazin zur Ansicht erliegenden Muster angefertigt sein.

Alle weitere Verpflichtungen können in der Amtskanzlei des obigen Magazins eingesehen werden.

K. k. Militär-Betten-Magazin.

Lemberg, am 23 November 1882.

---

L 2503. (8087 3—3)

W tutejszym sądzie na zaspokojenie sumy 100 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 174 w Dorozowie położonej do masy spadkowej pośp. Teodorze Hankiewiczu należącej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 15 stycznia, 13 lutego i 13 marca 1883, każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie. Cena wywołania 350 zł, wadyum 35 zł, dalsze warunki i akta w tutejszej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Łąka, dnia 24 lipca 1882.

---

L. 12474. (8050 3—3)

W dniach 20 grudnia 1882, 22 stycznia 1883, i 22 lutego 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod Lk. 43 w Ralinowie położonej wyk. hyp. 208, 344 i 345 objętej w sprawie funduszu gmin dawnego państwa kameralnego Samborskiego przeciw Józefowi Paff, Janowi Krepil, Michałowi Krepil, Janowi Hupenthal i Filipinie Kroker pto 100 zł. zp n.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 585 zł. w. a. wadyum 58 zł 50 ct. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.

Sambor dnia 30 września 1882.

---

L. 4545. (7764 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności I. Israelego w kwocie 155 zł. 82 ct. w. a z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 29 stycznia, 26 lutego i 2 kwietnia 1883 każdym razem o godz. 10 rano, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 93 stary, i 1 nowy w Sułkowicach położonej solidarnych dłużników małżonków Szczepana i Magdalenny Pikoniów własnej

Cena wywołania wynosi 240 zł. w. a. Wadyum 24 zł w. a.

Na wypadek sprzedaży powyższej realności wyznacza się równocześnie termin do wykazania należności i płynności wierzytelności na dzień 7 maja 1883 o godzinie 10 rano.

Protokoły zajęcia i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p. adw. dr. Iwański w Wadowicach.

Andrychów, d. 14 sierpnia 1882.

L. 12681. (8080 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Stanisławowskiego banku zaliczkowego w resztującej kwocie 900 zł. w. a. z 15 pr. odsetkami od 10go kwietnia 1876 bieżącemi, tudzież kosztami w sumach 6 zł. 17 ct. 6 zł 25 ct. 3 zł. 72 ct. 5 zł. 40 ct. 4 zł. 2 ct. 5 zł. 1 ct. 2 zł. 50 ct. i 8 zł. 91 ct. w. a. odbędzie się na rzecz tegoż banku zaliczkowego przymusowa sprzedaż jednej czwartej części realności pod l. kons. $8^1/_4$ w Stanisławowie położonej, dłużnika Józefa Jackowskiego jak dom. II pag. 250 n. 6 haer. własnej, na dniu: 14 grudnia 1882, o godzinie 10tej przed południem, w tymże sądzie obwodowym pod następującemi warunkami:

1) Cena wywołania wynosi 493 zł. 67 ct. w. a.

2) Wadyum stanowi kwota 60 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i akt oceniania są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

O czem się niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Helenę Jartymowiczową, Reginę i Franciszkę Kałuszową, Jana Szobczyńskiego, tudzież tych wierzycieli, którzyby po 23cim grudnia 1879 prawa hipoteczne do tej części realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna bądź wcale, bądź wcześnie doręczoną nie została, zawiadamia z tem, że dotyczącą uchwałę ustanowionemu kuratorowi adw. drowi Rosenbergowi doręczono.

Stanisławów, 28 października 1882.

L. 15685. (8084 3—3)

C. k sąd powiatowy miej. deleg podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Salamona Judenfreunda przeciw Romanowi Kaczan w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w dniu: 22go grudnia 1882 o godz. 10 rano, jako czwartym terminie licytacyjnym pod warunkami ułatwiającemi w tymże sądzie egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi realności pod l. k. 58 w Pobereżu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Romana Kaczan własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 390 zł. Wadyum wynosi kwotę 19 zł. 50 ct.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania są w tus. registraturze do przejrzenia

Stanisławów, 27 października 1882.

# Upadłości.

L. 95. (8081 3—3)

Celem powzięcia uchwały co do pozbycia z wolnej ręki młyna parowego do masy rozbiorowej firmy S. Freund należącego zapraszam wszystkich wierzycieli tej masy na dzień 14 grudnia 1882, na godzinę 10 rano w biurze I tutejszego sądu.

Stanisławów, 27 listopada 1882.

*Rybczyński*

c. k. komisarz konkursowy

L. 4317. (8072 3—3)

W sprawie masy rozbiorowej Dawida Pohoryllesa czynię wiadomo, że Abraham Czoban obranym został zawiadowcą tejże masy rozbiorowej.

Husiatyn, dnia 25 listopada 1882.

*Braun*

c. kr. sędz. pow. jako komisarz konkursowy.

# Księgi gruntowe.

L. 25632. (8075 3—3)

Na polecenie c. k. sądu krajowego wyższego c. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowej księgi hipotecznej dla pola górniczego Sta. Helena, składającego się z 4 miar górniczych pojedyńczych na odkrycie poczynione na gruncie Kaspra Pałki parc. katastralnej Nr. 773 w gminie Rudno, w okręgu c. k. sądu powiatowego w Chrzanowie położonego, według ustawy krajowej z d. 20 marca 1874 l. 20 Dz. ust. kraj. wygotowany za księgą górniczą poczynając od dnia 9 maja 1882 uważaną będzie, a od tegoż dnia wolno takową przeglądać w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą górniczą objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionej księgi hipotecznej c. k. sąd krajowy wzywa:

a) wszystkich którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tej nowej księgi hipotecznej nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tej nowej księgi hipotecznej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawo do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do c. k sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 31 stycznia 1884, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze hipotecznej zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejsze księgi hipoteczne, w miejsce których nowa księga wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 7 listopada 1882.

L. 15746. (8117)

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia że w edykcie sprostowawczym Ilgim dto 14 lipca 1882 kom. do l. 20.100/80 zamieszczonych numerach 193, 198 i 203 „Gazety Lwowskiej" zaszła ta omyłka drukarska, iż we wierszu 20 z góry zamiast „Podzwierzyniec" wydrukowano mylnie „Podwizerzyniec", co się niniejszem prostuje.

Kraków, 23 listopada 1882.

L. 3553. (8119)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Cholerzyn.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być moge do dnia 5 grudnia 1882, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Kraków, 25 listopada 1882.

L. 16014 (8116)

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że w edykcie sprostowawczym Iszym dto. 14 listopada 1882 l. 11.518 zamieszczonym w numerach 197, 204 i 209 „Gazety Lwowskiej" zaszła ta omyłka drukarska, iż we wierszu 16 z góry zamiast „Korniaktowa" wydrukowano mylnie „Korniatkowa" co się niniejszem prostuje

Kraków, dnia 23 listopada 1882.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. 8430. (7865 2—3)

Złoczowski c. k. sąd obwodowy udziela panu Dr. Ludwikowi Wrabetzowi, c. k. notaryuszowi z siedzibą w Chodorowie, z dniem 1 listopada 1882, ogólną delegacyę do przeprowadzenia czynności sądowych, względem których delegacya c. k. notaryusza jako komisarzy sądowych w mysl §. 183 lit. a ustawy z dnia 21 maja 1855 Nr. 94 Dz. p.p. jest dopuszczalną i które na podstawie ces. patentu z dnia 9 sierpnia 1854 Nr. 208 Dz. i rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 7 maja 1860 Nr. 120 Dz. p p. p. p i stosownie do §. 78 ces. patentu z dnia 20 listopada 1852 Nr. 251 Dz. p. p. do zakresu działania tegoż c. k. sądu obwodowego należą, dla wszystkich miejscowości teraźniejszego okręgu c. k. sądu powiatowego w Chodorowie.

Złoczów, dnia 28 października 1882.

L. 45465. (7839 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek podania Jana Obertyńskiego de pres. 16 października 1882 l. 45465 o wydzielenie części parceli kat. l. 299, całej parceli l. 471/1 i części parceli 472/1 z majętności tabularnej Udnow ustanowionym został, dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Nepomucena Włodka względnie dla tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych prawonabywców kurator w osobie p. adw. Dr. Majewskiego z substytucyą adw. Dr. Gajewskiego, i że uchwała na tę prośbę powzięta do rąk kuratora doręczoną została. Rzeczą przeto kurandów będzie celem przestrzegania swych praw odpowiednie przedsięwziąć kroki.

Lwów, dnia 28 października 1882.

L. 6233. (7826 2—3)

C. k. Peczeniżyński sąd powiatowy w sprawie spadkowej po zmarłym bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w dniu 12 lipca 1866 gospodarzu w Słobodzie rungurskiej Mikołaju Rybczuku uwiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryę Rybczuk, że pertraktacyą spadku po jej ojcu Mikołaju Rybczuku na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia wdrożył, i wzywa ią, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia swoje prawa do spadku albo u ustawionego dla niej kuratora Jury Rybczuka albo w tutejszym sądzie zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, inaczej spadek ten imieniem jej z kuratorem dalej pertraktowanym i przyznanym zostanie.

Peczeniżyn, 30 września 1882.

L. 22281. (7833 2—3)

C. k. sąd krajowy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Baranowskiego w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic banku hipotecznego we Lwowie przeciw niemu peto. 483 zł. 483 zł i 8916 zł. 63 ct. z pn. kuratorem adw. Dr. Schöna z substytucyą adw. Dr. Władysława Wilkosza i doręczenie t. s. uchwały z 22 września 1882, l. 20469, oraz wszystkich dalszych w sprawie tej zapaść mających uchwał kuratorowi zarządza i o tem Kazimierza Baranowskiego zawiadamia.

Kraków, 13 października 1882.

L. 13351. (8028 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Eisiga Bugil, że w sprawie Izaaka Selcera przeciw niemu pto 249 zł. w. a. dla niego w miejsce kuratora Karola Morwitza, kuratorem Abraham Kermisch ustanowiony został.

Buczacz, 30 września 1882.

L. 5207. (7728 2—3)

Sąd obwodowy wzywa wszystkich, którzyby o życiu Jędrzeja, Jakóba Słabego z Bańskiej albo o śmierci tegoż, według podania zmarłego w pierwszy wtorek po dniu 15 sierpnia 1873, w Małkowicach parafii Przemyków, powiecie Pinczów, guberni Kieleckiej w Królestwie Polskiem na cholerę, wiadomość mieli, aby o tem tutejszy c. k. sąd obwodowy albo kuratora tegoż Jędrzeja Jakuba Słabego adwokata Janczurę w Nowym Sączu w ciągu 3 miesięcy zawiadomili.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, 22 września 1882.

L. 4411. (7725 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie podaje w myśl §. 376 p. k. do wiadomości, że w przechowaniu jego znajdują się następujące pieniądze i rzeczy do niewiadomych właścicieli należące:

1. Od roku 1855 w sprawie karnej Marcina Teligi kwota 29 kr. m. k. uzyskana ze sprzedaży jabłek niewiadomemu właścicielowi skradzionych

2. Od roku 1859 w sprawie karnej Wojciecha Trojnara i oszustwo kwoty 40 zł. 50 ct. i 68 zł. 25 ct. w. a. z pn. gilaresami.

3. Od roku 1861 w sprawie Antoniego i Tomasza Piechów o kradzież 5 zł. w. a.

4. Od roku 1862 w sprawie Andrzeja Kozy o kradzież kwota 10 zł. w. a.

5. Od roku 1863 w sprawie Wincentego Łaszkiewicza o zabnrzenie spokojności publicznej kwota 48 zł. 58 ct. w. a.

6 Od roku 1863 w sprawie niewiadomego sprawcy kwota 21 zł. 80 ct w. a. uzyskana za parę koni i wóz przez sąd powiatowy w Głogowie sprzedany.

7. Od roku 1866 w sprawie Ewy Kołodziej o kradzież kwota 3 zł. 42 ct w. a.

8. Od roku 1867 w sprawie Maryanny Dudzińskiej o kradzież kwota 20 zł. w. a.

9. Od roku 1867 w sprawie Wojciecha Machaja i spóln. o kradzież kwota 18 zł. w. a.

10 Od roku 1868 w sprawie Mojżesza Kirschenbanma o kradzież pięć sznurków pereł.

11. Od roku 1873 w sprawie Mojżesza Klingera o kradzież kwota 226 zł. 11 ct. w. a. uzyskana ze sprzedaży skradzionych płócien, perkalów i sukna.

12. Od roku 1876 w sprawie Barbary Kurzacz o oszustwo złoty pierścień z dyamentami rzekomo w Stanisławowie znalezionу.

13. Od roku 1876 w sprawie Jana Krokosza i spólników o uczestnictwo w kradzieży kwota 23 zł. 90 ct. w. a. pochodząca ze sprzedaży koni w Królestwie polskim skradzionych.

14. Od roku 1881 w sprawie głuchoniemego Karola Lali o kradzież zagarek srebrny z łańcuszkiem srebrnym i kopertą mosiężną.

15. Od roku 1882 w sprawie Izaaka Vogla i spólnikow o kradzież kwota 71 zł. 35 ct. w. a. ze sprzedaży pary koni i wozu pochodząca niewiadomym właścicielom skradzionych.

16. Od roku 1881 w sprawie Ojżera Pflanzera i wspóln. o kradzież kwota 46 zł. 80 ct. w. a. i 1 rubl. ross.

17. Od roku 1881 w sprawie Kelmana Weiss i wspól o kradzież kwota 1 zł. 40 ct. z sprzedaży świec niewiadomemu właścicielowi skradzionych pochodzącą.

Wzywa się właścicieli powyżej wyszczególnionych rzeczy i pieniędzy, aby w przeciągu roku, licząc od dnia trzeciego umieszczenia edyktu w gazecie, w sądzie tutejszym zgłosili i swe prawo własności udowodnili, w przeciwnym bowiem razie gotowe pieniądze i pieniądze uzyskane ze sprzedaży rzeczy do kasy rządowej złożone zostaną.

Rzeszów, 4 listopada 1882.

L. 8299. (7729 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, źi Ołena właściwie Julianna Stefanciów, urodzona Mynda, włościanka z Tyśmieniczan wniosła w dniu 14 maja 1882 l. 6118 w tutejszym sądzie prośbę o uznanie jej męża Mikołaja Stefanciów, który w roku 1872 do państwa rossyjskiego na robotę udać się i tamże w Bessarabii we wsi Czuczuły, koło miasteczka Bełczy umrzeć miał, za zmarłego a związek małżeński z nim zawarty za rozwiązany, wzywa się przeto wszystkich, którzyby o życiu Mikołaja Stefanciów wiadomość mieli, aby o tem sądowi tutejszemu lub ustanowionemu kuratorowi adw. drowi Katzenellenbogen wi w przeciągu jednego roku donieśli.

Stanisławów, 24 czerwca 1882.

L. 13906. (7730 3—3)

C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że Franciszek Brosz przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wilhelmowi Gaździe o zapłacenie sumy wekslowej 120 zł. w. a. skargę wniósł, w skutek której nakaz zapłaty tej sumy dnia dzisiejszego wydany i kuratorowi dla tego pozwanego w osobie adwokata dra. Malawskiego ze substytucyą adwokata dra. Gałeckiego zamianowanego, doręczony został.

W Tarnowie, dnia 2 listopada 1882.

L. 47076. (7817 3—3)

C. k. sąd krajowy lwowski wzywa posiadacza książeczki galic kasy oszczędności Nr. 21363 na imię Józefy Florek wystawionej, i na 20 zł. a. w. opiewającej, ażeby się w przeciągu 6 miesięcy do tegoż sądu zgłosił, inaczej bowiem powyższa książeczka wkładkowa za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 4 listopada 1882.

L 17838. (7746 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie, wzywa niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Sturmdorfa, ażeby w przeciągu jednego roku oświadczenie do spadku po Zallelu Sturmdorfie, dnia 24 lutego 1881 w Tarnowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarłym, wniósł, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla niego w osobie adwokata dr. Ringelheima ustanowionym przeprowadzone zostanie.

Tarnów dnia 3 listopada 1882.

L. 1442. (7765 3—3)

C. k sąd powiatowy w Limanowy uwiadamia że w dniu 20 października 1880 zmarł Jędrzej Kapturkiewicz w Zamieściu z pozostawieniem kodycylu ustnie w obec dwóch świadków z działanego.

Ponieważ miejsce pobytu spadkobiercy Jakóba Pucha wiadome nie jest, przeto wzywa się go niniejszym edyktem aby w przeciągu roku jednego licząc od dnia niżej wyrażonego, zgłosił się i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedziczami zgłaszającymi się i z kuratorem Błażejem Kasperskim dla niego ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy

Limanowa, 30 maja 1882.

L. 13062. (7762 3—3)

Tarnowski c. k. sąd obwodowy ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leiby czyli Lewka Nossek Hofjuda a względnie dla nieznajomych jego spadkobierców lub prawonabywców wskutek wytoczonego przeciw niemu przez Józefa Clement pod dniem 14 października 1882 l. 13062 pozwu o wyeliminowanie i wykreślenie sumy 50 # hol. z pn. w tabeli płatniczej ceny kupna dóbr Partyń z przyległościami z dnia 17 maja 1839 l. 1015 na 55 miejscu dla Leiby czyli Lewka Nossek Hofjud umieszczonej, kuratorem adw. dra Malawskiego z zastępstwem adw. dra Psarskiego. Dekretując pozew ten do postępowania pisemnego z zakreśleniem terminu celem wniesienia obrony do dni 90, wzywamy pozwanego, aby albo dostarczył kuratorowi potrzebnych środków obrony, albo też innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł, ileże inaczej skutki zaniechania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

W Tarnowie, dnia 19 października 1882

L 11433. (7802)

C. k. sąd obwodowy Stanisławowski ogłasza, że polecił zmazanie firmy Ch. Meisels i wpisanie firmy Ch Meiselsa wdowa w rejestr firm pojedynczych z tem że właścicielka handlu pod powyższą firmą prowadzonego jest Berta Meisels.

Stanisławów, 23 sierpnia 1882

---

L. 6181. (8052 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie podaje do wiadomości, że dnia 14 marca 1881 zmarla w Schanghai w Chinach Józefina Ferenz ze Śniatyna.

Gdy pobyt powołanych do spadku ustawniczych spadkobierców Rozalii Ferenz i Józefa Ferenz nie jest wiadomy, więc wzywa się ich, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego w tutejszy sądzie zgłosili się i oświadczenie spadkowe wnieśli w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe z kuratorem w osobie c. k. notaryusza Franciszka Piszeka ustanowionym i z deklarowanymi spadkobiercami przeprowadzone będzie.

Śniatyn, 23 pazdziernika 1882

---

L. 24441. (8061)

Ninieszem zawzywa się p. p Mojżesza Richtera i Józefa Holenderskiego jako z życia i miejsca pobytu niewiadomych ewentualnie z ich nazwiska i miejsca pobytu nie wiadomych spadkobierców aby na terminie 23 stycznia 1883 o godzinie 9 rano w B. N. 6 w tutejszym sądzie odbyć się mającym wykazali, że termin do usprawiedliwienia uzyskanych w stanie biernym pod l. k. 5 miasto w Drohobyczu położonej obecnie ut Dom. civ. T I. pag 777 n 9 haer. i dom. civ. T. II p. 90 n 12 haer. Leona Brekla i Berla Segala własnej realności prenotacyi prawa najmu a to ut. dom civ T. I. pag. 34 n. 3 on, na rzecz Mojżesza Richtera i ut. dom. civ T I. pag. 34 n. 4 on. na rzecz Józefa Holenderskiego uskutecznionych, sobie zastrzegli lub odnośne pozwy o usprawiedliwienie wnieśli, gdyż w przeciwnym razie wykreślenie powyższych pretensyi nastąpi.

Kuratorem dla nich ustanowiono p. dr. Fruchtmana adw. z Drohobycza.

Z c. k. sądu powiatowego.

Drohobycz, 8 listopada 1882.

## Doniesienia prywatne.



L. 8915. (8110 1—3)

## Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw. kapitał 2715 zł. 57 ct. m. k. czyli 2851 zł. 75 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 4600 zł. m. kons. na hipotekę dóbr Szarwark w powiecie Dąbrowskim położonych spadkobierców ś. p. Józefa Wexberg własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1 lipca 1881 r. jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, d. 22 listopada 1882.

# KAZIMIERZ LEWICKI

**Główny skład dla Galicyi**

**PORCELANY, SZKŁA I TOWARÓW MIĘSZANYCH**

we Lwowie ulica Trybunalska l. 3

*założony w roku 1845.*

Poleca panom gorzelnikom i browarnikom

**Rurki** szklanne do wodoskazów.

**Baraszówki** szklanne i **Liwarki** szklanne.

---

**Do sprzedania** lub wydzierżawienia **majątki ziemskie** większych i mniejszych obszarów, przyjmuje w komis za bardzo miernem wynagrodzeniem: Biuro wywiadowcze **Józefa Birkle**, Lwów, Rynek l. 26, I. piętro. BIURO otwarte codzień od 8 godziny rano do 7 godziny wieczór. (2230 18-24)

## Magister farmacyi

poszukuje z dniem **15 grudnia r. b. umieszczenia** pod adresem **St. W. Doboszyński**, Apteka w Horodence. (8111 1—3)

## Pierwszy

**Zakład krajowy**

**techniczno-kosmetyczny**

**Skład i eksport materyałów**

**E. J. SYGIERICZA Farmaceuty**

**w Czerniowcach,**

poleca P. T. Publiczności:

**MYDŁO RYŻOWE**

**(Savon fleur de Riz)**

jedyny środek odświeżający płeć. Skóra sucha, szorstka i zgrzybiała staje się pod działaniem składników mydła ryżowego miękką, przejrzystą i delikatną, osiągając piękną i niezrównaną białość. — Cena sztuki mydła **40 ct.**

**Wschodnia Pasta piękności**

**(Crême Oriental de Béaute).**

Najnowszy specyfik ten wschodni odznacza się z powodu zawartych w nim balsamicznych składników tem, że nadaje twarzy w krótkim czasie delikatną i świeżą płeć, czyści, gładzi i odmładza skórę, czyni ją miękką i elastyczną, spędza na zawsze pryszcze, ostudy, czerwoność nosa i twarzy i wypełnia takową zupełnie, jeśli nawet od ospy zeszpeconą została. Cena **1 zł 25 ct.**

**Pudr Wschodni Książęcy**

**(Poudre Princesse Orientale)**

jest rzeczywistym unikatem w sztuce kosmetycznej; nie zawiera bowiem w swym składzie ani zatruwającego Bizmutu, który to przetwór metaliczny w „Veloutynie" przeważa; ani też ołowiu i rtęciowych przetworów które to organizm zatruwające składnik: Eau de Lys, Leche de perles, Lait virginal, Blanc de beauté extrais de fleurs de Lys, Lait de roses, Blanc de beauté, Blanc de perles fin, Lait végétal aux boutons de Roses, Lait Prophylactique i t. p. w sobie zawierają.

Pudr wschodni książęcy, nie zawiera w sobie żadnych absolutnie metalicznych pierwiastków, przylega przyjemnie do twarzy, nadając tejże śliczną naturalną białość i delikatność — Cena pudełka **1 zł**

**Pudr Ryżowy**

najdelikatniejszy, zupełnie nieszkodliwy biały i cielisto różowy. — Cena pudełka **50** ct.

**Woda Perłowa**

***czyli PUDR w PŁYNIE,***

nadaje twarzy prawdziwie niezrównaną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną), odświeża ją znakomicie i konserwuje. — Cena **1** zł.

**Lait Sicilien.**

Najświetniejszy wynalazek sztuki kosmetycznej. Usuwa z twarzy liszaje, pryszcze, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną de ikatność. Cena **1 zł. 50** ct.

**Eau Lenticuleuse**

***WODA PRZECIW PIEGOM.***

niezrównany środek ten usuwa piegi w przeciągu kilku dni — Cena **1 zł. 50** ct

**Nigrettyna**

zupełnie nieszkodliwy roślinny barwnik włosów dla wszelkich odcieni, przywracający takowym natychmiast pierwotną barwę i połysk. — Cena **2** zł

**Klerasin**

krople te niezrównane są jedynym środkiem przeciw każdemu najgwałtowniejszemu bolowi zębów, jakoteż fluksyi.

W 4 minutach ustaje bezwarunkowo każdy ból zębów. — Cena flakonu **80** ct.

**Ristort**

usuwa nagniotki bez jakiegokolwiek bolu w najkrótszym czasie. — Cena **80** ct.

Wielki wybór perfumeryi, pomad, wód i proszków roślinno-alkalicznych dla konserwowania zębów, przyborów toaletowych, wschodnich essencyj i kadzideł, gąbek, mydeł, środków do wywabiania plam, apparatów chemicznych i kauczukowych, specyfików krajowych i zagranicznych, oraz materyałów aptekarskich, poleca

**E. J. SYGIERICZ, Farmaceuta.**

Czerniowce, ulica Pańska l. 7. (4011 20—?)

---

## Zmiana Lokalu.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż istniejącą od lat 12 przy ul. Kopernika l. 10 pod firmą:

**Z. WOJCIECHOWSKI**

**PRACOWNIĘ RYTOWNICZĄ**

przeniosłem z dniem dzisiejszym do sklepu

**Ulica Jagiellońska l. 6.**

Donosząc o tej zmianie lokalu ośmielam się i nadal zakład mój polecić łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności, na co zasługiwać sumiennie jak dotąd i w przyszłości usilnem staraniem mojem będzie.

Lwów, 20 listopada 1882 r. *Z. Wojciechowski.*

(8020 3—3)

## OBWIESZCZENIE.

# Zakład ogólny rolniczo-kredytowy

## dla Galicyi i Bukowiny

spółka zarejestrowana z nieograniczoną poręką **otworzył** za przyzwoleniem wys. władzy państwowej w domu własnym **przy ulicy Ormiańskiej l. 2** (naprzeciw Narodnego domu)

## oddział zastawniczy.

Udziela pożyczki na zastawy, a mianowicie: **papiery wartościowe, klejnoty, wyroby fabryczne i rzemieślnicze,** jakoteż wszelkie inne przedmioty wartość mające. (8114 1—10)

---

**Magazyn Schayerów**

**we Lwowie**

*ulica Karola Ludwika l. 3.*

poleca w wielkim wyborze świeże transporta

**Towarów Bławatnych**

materyi jedwabnych, aksamitów, pliszów i t. p.

oraz specyalny skład

**Płócien i Bielizny.**

(8002 10—?)

---

L. 6017. Sek. I—III. (7814 2—3)

Ubezpieczenie na życie, połączone z kredytem.

## „SLAVIA"

## Bank wzajemnych ubezpieczeń w PRADZE

**udziela pożyczki**

członkom na wypadek śmierci lub dożycia ubezpieczonym, lub tym, którzy równocześnie przystąpią do ubezpieczenia, mianowicie: Pp. oficerom, urzędnikom wojskowym, rządowym, krajowym, profesorom i t. p., którzy pobierają pensyę stałą, wyższą od 800 złr. rocznie; dalej urzędnikom emerytowanym, których emerytura więcej jak 500 złr. rocznie wynosi, i urzędnikom kolejowym, jako też i tym, którzy mogą się wykazać stałemi dochodami i dają w zastaw emeryturę, pensyę lub dochody w miarę, przez ustawę ustanowioną.

Zapytania z Galicyi i Bukowiny mogą być albo bezpośrednio do Dyrekcyi banku „Slavia" w Pradze, lub też do Jeneralnej reprezentacyi banku „Slavia" we *Lwowie ulica Kopernika l. 5* wystosowane.

---

Drukarnia Ludowa we Lwowie

plac Bernardyński l. 7

**wydała w tym roku jak zwykle**

## Informacyjny Kalendarz „Chaty"

na rok 1883, który jest zarazem rokiem pamiątkowym 200-letniej rocznicy odsieczy Wiednia przez Jana III króla polskiego.

Kalendarz ten zawiera między innemi przeważnie obszerny opis historyczny bohaterstwa tego króla polskiego.

Cena 1 egz. 35 ct. z przesyłką pocztową 40 ct. Cena 12 egz. za gotówkę lub za zaliczką poczt. 2 zł 80 ct.

**Na pokrycie portorya daje drukarnia 12/13.**

(-0?0 2—?)

# MORSZYN

Zdrojowiska Solankowe-Borowinowe

poleca swoje cenne

**przetwory lecznicze do picia i kąpieli**

i przyjmuje zamówienia na takowe.

**Woda gorzka naturalna z zdroju „Bonifacego"** w małych dawkach sprawia już obfite wypróżnienia bez bolu i upośledzenia trawienia i zaleca się wskutek tego do dłuższego użycia.

Do

Wielmożnego Pana **Bonifacego Stillera**, właściciela zakładu leczniczego w Morszynie.

Mam zaszczyt zawiadomić Wgo Pana, że woda gorżka i sól pochodząca ze źródła morszyńskiego, zostały z dobrym skutkiem wypróbowane w naszym szpitalu.

Wedle sprawozdań prymarjatów, uznaną została ich skuteczność pewna i szybka jako środka czyszczącego i okazały się odpowiedniemi do użytku w tych zboczeniach czynnościowych i trzewów brzusznych w których są wskazane wody gorżkie.

Na podstawie tej doświadczonej skuteczności, zostało zaprowadzone w naszym szpitalu, powszechne użycie wód gorżkich i soli morszyńskich, w miejsce dotąd używanych innych wód gorżkich.

Dyrektor szpitala powszechnego krajowego.

Lwów, dnia 10 lutego 1882.

**Dr. Głowacki.**

**Sól gorżka** ze zdroju „Bonifacego" w Morszynie, jak też i tamtejszą wodę Mineralną „Bonifacego" używałem w szpitalu powszechnym w Czerniowcach przez czas dłuższy i doszedłem do przekonania, że tak woda jak i sól w odpowiednich dawkach sprawia obfite wypróżnienia bez bolu i upośledzenia trawienia: w skutek czego tak sól jakoteż i wodę każdemu jako środek przeczyszczający i do dłuższego użycia zdolny sumiennie polecić mogę.

Czerniowce, 17 lutego 1882.

**Dr. B. Wolan,**

C. k. radca sanitarny prymarjusz, docent uniwersytecki.

**Sól gorżka** rodzima ze zdroju „Bonifacego" ługowana pod kontrolą komisyi Towarzystwa lekarzy galicyjskich i c. k. profesora chemii Dr. Radziszewskiego, na sposób soli karlsbadzkiej.

Na zasadzie doświadczenia zrobionego tak w klinice mojej, jakoteż w praktyce prywatnej, uważam użycie soli morszyńskiej ze zdroju „Bonifacego" jako środka bez bolu i osłabienia lekko czyszczącego za nader skuteczne. Z tego powodu przenoszę podawanie tej soli w cierpieniach kobiecych z zatkaniem płeciowych, nad sól Karlsbadzką, glauberską, oraz wody gorzkie i mogę ją sumiennie polecić, w miejsce wymienionych środków leczniczych, z dodatkiem, że co do działania i skutku takowe przewyższa.

*Lwów d. 17 listopada 1881.* (2306 34—?)

**Prof. Dr. Adam Czyżewicz**

c. k. radca zdrowia.

**Ług bromo-solankowy ze zdroju „Magdaleny"**, takiej samej dobroci jak kreuznachski i halski.

**Ług borowinowo-solankowy**, po raz pierwszy do użytku lekarskiego wytworzony, a posiadający przy miernej stosunkowo ilości soli kuchennej i bromu wiele kwasu mrówkowego i żelaza. Powyższe Ługi są na składzie w Wiedniu u pp. Dr. J. N. von Heinrich, właściciela Römisches Bad, zaś główny skład dla Austr. u Dr Wells, c. k. liweranta nadwornego wód mineralnych zum „Blauen Igel" l. 5.

Na składach: **w Krakowie** u pana **J. Wentzla (upoważniona Filia wód mineralnych naturalnych Galicyjskich i Czeskich). w Tarnowie** u p. J. Reida apt.; **w Rzeszowie** w handl. Schaittera i spółki; **w Przemyślu** u p. H. Tarczyńskiego u p. apt. Altha. **We Lwowie** w aptekach Pp.: K. Mikolascha, J. Beisera, J. Piepesa, C. Krzyżanowskiego, Z. Ruckera, w handlu p. Karola Klimowicza w apt. p. M. Karczewskiego i p. Wiktora Goldbauma skład wód mineralnych. W **Kołomyi**, u apt. p. Sidorowicza. **W Samborze**, u p. apt. Alexiewicza. **w Czerniowcach** w handlu p. Ignacego Schnircha; **w Stanisławowie** u p., Jana Macury; **w Stryju** u p. Jul. Zagórskiego; u p. p. Gärtnera **w Jassach** w apt. pp. Antoniego Lindego, A. Racowitz, Rudolfa Petelenza, Franciszka Konga; **w Roman** w apt.; p. Maksa Fränkla; **w Bakan** w handlu p. Jurista. **w Botuszanach** w handlu p. M. Spilera; **w Suczawie** w aptekach p. Edwarda Liszka i Juliusza Fieberta.

Lekarzem zdrojowym jest **Dr. Z. Dzikowski.**

Wszelkie interesa na miejscu załatwia, tudzież bliższych objaśnień na listowne zapytanie udziela.

---